Nr. 344. Dnia 13 grudnia. Niedziela. Dnia 1 (13 grudnia) 1885 r.

CENA KURJERA:
Warunki prenumeraty *Kurjera Warszawskiego* (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem) podane są w nagłówku numeru wieczornego.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera Warszawskiego* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie kop. 3, poranny w niedziele i święta kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Łucji Panny Męcz.	Wschód słońca o godzinie 7 minut 59.	Wschód księżyca o godzinie 11 minut 48 w.	Czwartek: Łazarza B.
Poniedziałek: Spirydjona B. Wyzn.	Zachód „ „ 3 „ 46.	Zachód „ „ 10 „ 5 r.	Piątek: Gracjana B.
Wtorek: Ireneusza Męcz.	Długość dnia godzin 7 minut 46.	Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali —.	Sobota: Fausty Wdowy.
Środa: Euzebjusza B. i Albiny P.	Ubyło „ „ 8 „ 57.	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 6° R.	Niedziela: Teofila Męcz.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Władysławy, jutro Sławibora.

Zgromadzenia: Ogólne zebranie członków Towarzystwa wspierania ubogich artystów muzycznych, oraz wdów i sierot po nich pozostałych. (Lokal Towarzystwa muzycznego, w gmachu teatru—godzina 12 w południe.

Wystawy: Dwudziesty drugi dzień wystawy szkiców. (Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia nr 1, od godziny 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Zabawy: Na dochód warszawskiego Towarzystwa dobroczynności drugi dzień kiermaszu, podczas trwania którego, między godzinami 4-tą a 6-tą po południu, odegraną zostanie jednoaktówka „Zaślubiny". (Lokal cyrku, Ordynacka—od godziny 10-ej rano do 10-ej wieczorem.)

Koncerta: Koncert p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina Szwajcarska—godzina 4 i pół po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Indje" (akt pierwszy), „Gizella" (akt pierwszy) i „Warszawa" (ostatni występ gościnny panny Marji Giuri); jutro „Mąż z grzeczności";— Rozmaitości: dziś „Drzemka pana Prospera"; jutro „Przyjaciele";—Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Serce i ręka"; jutro „Gasparone". (Godzina 7 i pół wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Z dniem dzisiejszym zacznie obowiązywać na kolejach wiedeńskiej i bydgoskiej obniżona taryfa opłaty za przewóz zboża w związkach niemiecko-polskim i szląsko-polskim.

= Przewóz łoju ze stacyj kolei orenburskiej do Warszawy odbywa się obecnie na zasadzie świeżo wprowadzonej, obniżonej taryfy, w kierunku przez Riażsk, Wiazmę i Brześć.

= Ogólna cyfra szkody wyrządzonej przez gradobicia w r. b. w gubernji lubelskiej, wynosi 224,801 rubli.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w magistracie licytacja na trzechletnią dzierżawę posesji miejskiej w Warszawie pod nrami 191 i 192.

= W zeszłym tygodniu zmarło 251 osób (126 kobiet), a więc o 6 więcej aniżeli w poprzedzającym. Najwięcej ofiar, bo 33, zabrało zapalenie płuc; 29 nieżyt kiszek, a 27 suchoty. Z chorób zakaźnych zmarło: na błonicę 20, na tyfus 7, na szkarlatynę 7, na odrę 6 i na ospę 4 osoby.

= W ciągu zeszłego tygodnia urodziło się 209 dzieci ślubnych a 43 nieślubnych, razem więc 252, co w stosunku do 1,000 mieszkańców, wyłączając przyjezdnych, daje rocznie 30·04 urodzeń.

= Z powodu choroby, komisarz cyrkułu bielańskiego, podpułkownik Andzaurow, został zwolniony od pełnienia obowiązków, które będzie sprawować kapitan Rodkiewicz.

= Obecnie, z powodu najkrótszych dni, najdłużej, gdyż aż 15 godzin palą się latarnie gazowe miejskie, zapalane są bowiem o godzinie 4-ej po południu, a gaszone o 7-ej z rana.

= Z powodu nastąpionych mrozów komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie dopilnować, aby dorożkarze w czasie postoju okrywali konie derami, a podczas gołoledzi kuli ostro, to jest na wszystkie cztery nogi i owijali kopyta wojłokiem lub suknem. Wykraczający przeciw powyższemu rozporządzeniu, mają być pociągani do odpowiedzialności sądowej.

= Ustawa stowarzyszenia woźniców i dorożkarzy, projektowana przy tutejszem Towarzystwie opieki nad zwierzętami, uzyskała zatwierdzenie ministerjum. Wprowadzą ją w życie czterej tutejsi mieszkańcy pp. Kotłubaj, Grzybowski, Kopijewski i Szymborski.

= Urząd starszych zgromadzenia tapicerów przedstawił listę majstrów, z której dopełnione zostaną wybory na urząd starszego wakujący po śmierci ś. p. Olsztyńskiego.

= Wybory nowego komitetu resursy Obywatelskiej zakończone zostały w dniu wczorajszym obliczeniem kartek wyborczych. Na mocy tych wyborów w skład komitetu na rok 1886-ty weszli pp. Karol Temler, Józef Bauerfeind, Aleksander Feist, Adolf Gerschow, Michał Jasiński, Edward Lilpop, Franciszek Łapiński, Napoleon Milicer i Ludwik Norblin.

= W dniu dzisiejszym odbędą się egzamina w następujących szkołach rzemieślniczo - niedzielnych: przy ulicy Żelaznej nr 28, w alei Ujazdowskiej nr 20, Piwnej nr 11, na Moskiewskiej (na Pradze 387a), na Nowym-Świecie nr 5.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada co następuje:

Teatr Wielki.

Dziś: „Indje" (1-szy akt), „Gizella" (1-szy akt) i „Warszawa" (występ panny Marji Giuri); jutro: „Mąż z grzeczności" (po cenach dawniejszych); wtorek: „Żydówka"; środa: „Miłość i sztuka" (1-szy i 2-gi akt) i „Warszawa"; czwartek: „Carmen" (występ panny Justyny Machwicówny i pana Aleksandrowicza); piątek: „Gasparone" (po cenach dawniejszych); sobota: „Cyrulik sewilski" (występ panny Justyny Machwicówny); niedziela: „Pan Twardowski" (200-ne przedstawienie).

Teatr Rozmaitości.

Dziś: „Drzemka pana Prospera"; jutro: „Przyjaciele"; wtorek: „Półświatek"; środa: „Czyja wina", „Majster i czeladnik" i „Polowanie na męża" (wznowienie); czwartek: „Właściciel kuźnic"; piątek: „Nietoperze"; sobota: „Śmierć cywilna" (1-szy raz); niedziela: „Śmierć cywilna".

Teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej):

Dziś: „Serce i ręka"; jutro: „Gasparone"; wtorek: „Wojna podczas pokoju"; środa: „Gasparone"; czwartek: „Wojna podczas pokoju"; sobota: „Wojna podczas pokoju"; niedziela: „Wojna podczas pokoju".

KIERMASZ!

Dobroczynność jest to sobie taka cnota, która aby jej się na świecie dobrze działo, musi być koniecznie pomysłową. Ludzie prędkoby się nią znudzili, gdyby wciąż w jednej chodziła sukience; ubiera się tedy w bale, w teatra amatorskie, w odczyty, w zbiorowe publikacje, w tombole, w maskarady; w tym roku zaś, na intencję warszawiaków, już przesyconych stereotypowym bazarem, ubrała się w kiermasz.

Ha! cóż robić, trzeba pójść zobaczyć, jak jej w tym nowym stroju do twarzy.

Niezupełnie on niby nowy; rozszerzono go tylko, jak obecnie damskie tualety turniurowe, zamieniając chude, długie redutowe sale, na otyłą arenę cyrkową i dodając mu przeróżne falbanki i ornamenta, w postaci wokalno-muzycznych popisów, sztuk magicznych, żywych obrazów i pochodów japońskich.

Boże! co tu pięknych rzeczy i uciechy i to wszystko za marne 30 kopiejek, a potargowawszy się z czasem, to i za 20, bo od jutra Towarzystwo dobroczynności o taką tylko sumę kieszeń każdego ze zwiedzających kiermasz zuboży.

Ale moja feljetonowa gorączka warta przecież parę dziesiątek, więc otuliwszy się w futro (bo to dzisiaj u nas nietylko pierwszy dzień kiermaszu, lecz i pierwszy dzień mrozu), śpieszę po wdzięcznej pochyłości Ordynackiej ulicy, usłanej hippicznemi wspomnieniami ekscentrycznej miss Cory, wiotkiej Pauliny Ciniselli i nieocenionego Willie Heydn.

Na wstępie maleńkie rozczarowanie...

Nie ma światła elektrycznego!...

Dwie najpospolitsze gazowe latarnie mrugają na mnie drwiąco żółtemi oczami, jakby szydząc z mojej naiwności, żem mógł przypuszczać, iż u nas kiedy wszystko na właściwą porę może być gotowe.

Nie byłem w cyrku od owego pamiętnego dnia, gdym zaniósł cukierki do loży uroczej panny Leonji i gdy mi, w chwili sentymentalnego wpatrywania się w nią, piasek, rozigrany pod bohaterskiemi kopytami dzielnego Blue-Steal, zasypał oczy.

Dziś, piasek zastąpiła równiuteńka z białych desek podłoga; pośrodku, zamiast pana Cinisellego z długim biczem, stoi biała postać pochylająca się z wdziękiem nad bassenem wody, opasanym zielenią, tu i tam snują się postacie, nie bijące się wprawdzie po twarzy, jak to jest chwalebnym zwyczajem clownów, ale tak jakoś skwaszone i kurczące się, jak ekwilibrysta po nieudanym skoku; po lożach zaś w pstre kramiki pozamienianych, uśmiechają się z pod eleganckich kapelusików twarzyczki naszych aniołów (inaczej, jak twierdzi kolega Prus, niepodobna nazywać kobiet, a on się przecież zna na rzeczownikach), uśmiechają się tem powabniej, że nietylko oczy, ale i kieszenie olśnionych śmiertelników pragnęłyby opanować.

Spotykam pana Władysława, mego przyjaciela. (Przyjaciel dla feljetonisty jest rzeczą nieuniknioną).

No! ten wygląda już nie na opakowanego, ale na pognębionego! Jakiż haracz spłacił ten człowiek wrażliwości swych oczu i miękkości swego serca!

W dziurce od paltota usiadł mu pomarańczowo-błękitny motyl z piór, przytwierdzony mocno do jakiejś róży czy malwy. Przezorność chwalebna, róża bowiem jest tak starą i zmiętą, że żaden wolny motyl pozostaćby przy niej nie chciał. Niezależnie od motyla, pan Władysław posiada jeszcze kościaną broszkę, wpiętą w tę samą klapę paltota; w jednej ręce piastuje woskową laleczkę, z bajeczną obfitością jasnych włosów, uzupełniającą zbyt lekki kostjum (poznaję! to nabytek ze sklepu numer 2-gi gdzie firma pana Leona et C-ie wonieje stosami mydełek i szeregami flakonów), w drugiej trzyma papeterję z fabryki pana Szustra, z kieszeni zaś wygląda mu potężny kawał amerykańskiego tortu, który podobno im starszy, tem smaczniejszy.

To byłby dopiero wyborny przysmak, gdyby go tak do dnia ostatecznego sądu przechować!

Pan Władysław nie podaje mi ręki, bo nie może. Wita mnie tylko uśmiechem melancholijnej rezygnacji, właściwym każdemu prawowitemu warszawiakowi w chwilach, gdy jego ukochane miasto każe mu nieść ofiarę na ołtarz jego obywatelskich uczuć!

— A cóż kiermasz? — pytam tonem optymistycznym.

— Niech go licho! Co sklep to znajoma dama. Żeby się chociaż ci japończycy pojawili!

— A była już jaka szopka?

— Fe! jak się ty nieparlamentarnie wyrażasz! Był już i to wcale ładny śpiew; akompanjował pan Hertz, śpiewały dwie amatorki; nie uwierzysz, jak to zabawnie wygląda publiczność słuchająca koncertu w paltotach i kapeluszach! To zupełnie, jakby kto we fraku i w białym krawacie po ulicach chodził. Widzisz—dodał trącając mnie łokciem, ze złośliwą nadzieją rychłego towarzystwa w niedoli—widzisz, jak pani Y. patrzy na ciebie ze sklepu numer 12-ty. Idźże kup u niej kapelusz; godzi się to za wszystkie kolacje, jakieś u niej zjadał.

— Gdzie? Nie widzę. Wszak wiesz, że mam wzrok krótki — odpowiadam bezczelnie. — Zejdźmy na dół, tam przecież musi być też coś ciekawego.

— A jest! Gmach Towarzystwa dobroczynności z wafli. Bardzo dowcipny budyneczek.

*** Zapowiedziane na dziś widowisko w teatrze** Rozmaitości uległo zmianie.

W miejsce projektowanych „Nietoperzy" Lubowskiego, daną będzie komedja Fredry (syna) „Drzemka pana Prospera", z udziałem Żółkowskiego w roli Prospera Brony.

Powodem tej zmiany jest przedłużająca się niedyspozycja pana Ostrowskiego.

* Panna Giuri kończy dzisiejszem wystąpieniem gościnę swoją na warszawskiej scenie.

Podobno ballerina włoska pożegna niebawem na zawsze deski teatralne, gdyż, jak słyszeliśmy, wychodzi za mąż.

* Pan Gustaw Fiszer, artysta teatru lwowskiego, znany u nas z występów gościnnych na scenie teatru Rozmaitości, popisywał się w Wiedniu ze swemi monologami i przedstawianiem typów charakterystycznych, które odznaczać się mają wielkim humorem i komizmem.

Krytyka wiedeńska podnosi talent artysty, nazywając go „polskim Coquelinem".

* Z listu nadesłanego przez Stanisława Barcewicza dowiadujemy się, iż artysta został zaangażowany przez jednego z impresarjów paryskich na występy w stolicy Francji.

= Konkurs *Gazety rolniczej*.

Sędziowie konkursu ogłoszonego przez *Gazetę rolniczą*, odbyli wczoraj kilkogodzinne posiedzenie, na którem odczytane zostały szczegółowe referaty delegacyj sędziowskich o każdej z 44-ch nadesłanych rozpraw.

Z prac tych tylko trzy uznane zostały za mogące ubiegać się o nagrodę, a mianowicie rozprawy nadesłane pod godłami: „Wobec nowego porządku rzeczy", „Upaść może i naród wielki, zginąć tylko nikczemny" oraz „Rachuj, pracuj i oszczędzaj".

Rozprawy te zostaną odczytane na następnych posiedzeniach i po odbyciu nad niemi dyskusji nastąpi głosowanie.

Oprócz wskazania tych trzech rozpraw najlepiej odpowiadających zadaniu konkursowemu, pewną ich liczbę delegacje zakwalifikowały do ogłoszenia drukiem, zaś co do jednej, wskazującej nowy system taniej a niezmiernie korzystnej meljoracji, powzięto postanowienie obejrzenia rezultatów tej meljoracji na miejscu, w dobrach, w których zaprowadzoną została.

Z dotychczasowego przebiegu obrad sądu konkursowego okazuje się już zatem jasno, że w każdym razie, jakiebądź zapadną uchwały, konkurs *Gazety rolniczej* wyda cenne, pożądane i pożyteczne owoce.

= Innowacja.

W ostatnim numerze *Tygodnika ilustrowanego*, który, mówiąc nawiasem, rozpoczął w tych dniach 27-y rok zasłużonego swojego istnienia, spotykamy się z uwagi godną nowością.

Jest nią po raz pierwszy niewątpliwie w prasie naszej obrazkowej wprowadzony oryginalny rysunek z placu boju.

Rysunek ten wyszedł z pod ołówka p. H. Dębickiego, warszawianina, o którego dalsze szkice z widowni wojennej *Tygodnik* się postarał.

W ogóle część ilustracyjna tegoż numeru *Tygodnika* okazale się przedstawia.

Obok wdzięcznych prac zagranicznych artystów Thumana i Coomansa, sztukę naszą godnie reprezentują: Szerner (Lisowczycy) Merwart (praca konkursowa) i nieoceniony Kostrzewski.

= Pierwszy dzień kiermaszu.

Opieszałość, nasza wada warszawska, musiała się ujawnić i przy urządzeniu kiermaszu.

Godzina trzecia po południu, komitet w całym komplecie, zaproszone damy również przybywają, a połowa sklepów jeszcze nie jest urządzoną.

Hr. Walewski, który *à tous prix* postanowił kiermasz w oznaczonej porze otworzyć, polecił pomimo wielu braków zagrać orkiestrze marsza i... podwoje halli kiermaszowej dla publiczności zostały otwarte.

O tem, jak się przedstawia całość widowni, pisze nasz fejletonista, w niniejszej więc wzmiance ograniczamy się na podaniu luźnych notatek z pierwszego dnia kiermaszu.

Zachowujemy porządek chronologiczny.

Pierwsi odwiedzający stanowią istotnie śmietankę towarzystwa.

Pełno ekwipaży stoi przed gmachem.

Damy, pełniące honorowo obowiązki kupcowych, spodziewają się znacznego targu.

Nadzieje ich jednak zostały zawiedzione.

Ten i ów kupi jakąś bagatelkę, podaje rubelka i szybko odchodzi.

Obszedłszy w ten sposób kilka sklepów, pozostałych starannie unika.

W ogóle z samego początku, na piętrze zwiedzający tylko przechodzą, na parterze zaś dłużej się zatrzymują.

Tu już są sami kupcy, nie ma więc obawy wydatkowania kilku rubli na dobroczynność, kupuje się to, co istotnie potrzeba i za cenę handlową.

Umyślnie zaznaczamy ten fałszywy wstyd, bo i na górze można zapłacić tyle, ile się istotnie należy, a i tak przyczynia się funduszu biednym, ponieważ kupcy ofiarują Towarzystwu dobroczynności 15% od sprzedaży, a w sklepach własnych pań: hr. Walewskiej, prezesowej Nowodworskiej i ordynatowej Krasińskiej wszystkie przedmioty sprzedają się wyłącznie na rzecz Towarzystwa, oznaczone zaś na towarach ceny są nawet niższe od zwykłych cen handlowych.

Niech się więc nikt nie obawia jakiegoś wyzysku filantropijnego i płaci tyle, ile się istotnie należy, a otrzymując przedmiot, zyska jeszcze w dodatku uprzejme podziękowanie „damy-kupcowej".

Około godziny 5-ej ruch w arenie znacznie się powiększył.

Przy sklepach, zwłaszcza niektórych, widzieliśmy sporo kupujących.

Głównie pierniki J. Wróblewskiego miały odbyt, jako produkt niezbędny na zbliżające się święta.

Następnie wyciąganie na chybił trafił przedmiotów z ogromnego kosza w sklepie hr. Walewskiej miało wielu amatorów.

Nie jest to loterja, a jednak sama forma ciągnienia zachęciła wiele osób.

Panie Marczewska i Horodyńska sporo utargowały za bukiety.

O godzinie 6 ej dano znak dzwonkiem i podniosła się zasłona, a na zaimprowizowanej scenie odśpiewała „Dobranoc" Küchena i „O matko moja" Moniuszki panna Rakiewiczówna.

Drugi numer, również wokalny, wykonała panna Pleszczyńska.

Obie amatorki oklaskiwano.

Magja pana Dutkiewicza, a szczególniej przedstawienie szeregu typów charakterystycznych, zajęło licznych widzów.

Zakończyły serję wczorajszej zabawy dwa żywe obrazy, układu p. M. Olszyńskiego: „Sen dziewicy" i „Pożar stepu".

Orkiestry, jedna na górze, druga na parterze, grały ciągle na przemiany.

O godzinie 9-ej wieczorem ruch publiczności zaczął słabnąć.

Jak nas poinformowano, zwiedziło wczoraj kiermasz około 800 osób, tyle bowiem sprzedano biletów.

Światło elektryczne, z powodu pewnych niedokładności, dziś dopiero zacznie funkcjonować.

Dziś cena zniżona do 20 kop. od osoby i za to będą śpiewy, deklamacja, teatr amatorski, wreszcie ukażą się na arenie... cyganki.

Można więc liczyć na tłumy zwiedzających.

= Wybryki „sankarzy".

W dniu wczorajszym nad wieczorem, kilku powożących sankami, na widok pasażera na placu Teatralnym, natarło na siebie z wielkim impetem.

Rezultatem starcia było dotkliwe skaleczenie przechodzącego p. Marjana Krzywkowskiego, tudzież połamanie dwojga sanek.

Za wiele energji.

= Zakład... zahartowanych.

W dniu wczorajszym w południe, przy brzegu zamarzniętej Wisły, naprzeciw alei Jerozolimskiej, zgromadziło się kilku mężczyzn.

Chodziło o zakład zawiązany pomiędzy panami R...skim i L...e, którzy postanowili przebyć w wodzie dwie minuty.

Po rozebraniu się i pozostawieniu odzieży w wynajętych karetach, obaj zapaśnicy zanurzyli się w Wiśle, gdzie pomimo zimna, przenoszącego dziesięć stopni, obaj dotrwali do określonego terminu.

Ponieważ tym sposobem zakład został nierozegrany, czynni członkowie zakładu postanowili powtórzyć takowy w dniu dzisiejszym.

Wytrwali!

= Kwiatek przy kożuchu.

Podczas wczorajszego dość silnego mrozu, na Krakowskiem-Przedmieściu ukazał się roznosiciel naturalnych róż.

— A sklepy są?

— Spodziewam się! Jakie jeszcze. Powiadam ci nieurządzone i puste. To rozumiem. Człowiek przynajmniej nie potrzebuje dostawać febry, gdy koło nich przechodzi.

— Jak tu chłodno — mówię, szczękając zębami i mijając bufet, o tyle długi, o ile mało zastawiony, a jeszcze mniej dewastowany—całe szczęście, że nasze urocze pierwsze naiwne nie gospodarują w tym roku na dobroczynność. Zakatarzyłyby się szpetnie. A to co takiego?

Okrzyk ten wyrwał mi z piersi widok uliberjonowanej postaci, w szamerowanym złotem fraku i białych pończochach, stojącej pośrodku jednej ze stajenek, przepraszam! jednego ze sklepów. Jak żyję, nie widziałem tak idealnie sztywnego lokaja. Wielka szkoda, że drewniany; zarazbym go zarekomendował jednej ze znajomych mi pań, której marzeniem jest utrzymywać swój dom na jaknajetykietalniejszej stopie.

Dzwonek odzywający się na górze, przerywa moje zachwyty nad egidą jedynego w Warszawie składu liberji.

Pan Władysław okazuje gorączkową niecierpliwość.

— Prędzej, prędzej — woła, omal co nie upuszczając swojej laleczki — to pewno japończycy!

Nie, to nie japończycy, to są tylko sztuki magiczne.

Na estradzie pojawia się jakiś pan i zawija sztywne mankiety od rękawów, tym dobrodusznym giestem, właściwym wszystkim prestidigitatorom.

Po chwili zaczynają się dziać cudne rzeczy. Pan X. acz mówi złą polszczyzną, umie bardzo zręcznie wydobywać zegarki z bułek i reparować pokrajane nożykiem przez któregoś z widzów chustki. Do pomocy wezwał sobie młodzieńca ze wstępnej klasy, który zapewne pierwszy raz w życiu został nazwany panem dobrodziejem i ujrzał skierowanych na siebie tyle ciekawych oczu!

Biedaczek! odpokutował pierwsze kroki na drodze rozgłosu. Oto niedość, że po kichnięciu wypadł mu (z przeproszeniem) z noska zegarek, ale z kapelusza jednego z widzów, użyczonego magikowi, zaczynają oprócz kart i szynjonów wyskakiwać żywe białe myszki i łażą po szynelu chłopczyny, który udaje zucha, lecz blednie ze strachu.

Eksperyment kończy się szczęśliwie.

Pan X., zachęcony oklaskami, popisuje się ze świetną istotnie mimiką i umiejętnością odtwarzania różnych typów. Przy pomocy jakiejś chustki, kapelusza, czapki, przeobraża się kolejno, w oczach widzów, to w zakwitającą wieczorami po alejach Saskiego ogrodu kamelję, to w starą kościarkę (jako epilog do prologu), to w przekupkę ze Starego Miasta lub jąkającego się deńszczyka.

Publiczność cieszy się bardzo; fizjognomje zaczynają się ożywiać; nawet pan Władysław zapomina o galopujących suchotach, jakich jego portmonetka dostała w tym niebezpiecznym kiermaszowym klimacie.

Olbrzymie jajko kurze połknięte przez magika i ukazujące się napowrót zdumionym oczom niedowiarków, koronuje przedstawienie. Kurtyna zapada. Orkiestra zaczyna grać walca z „Bettelstudenta".

W arenie coraz tłumniej. Po wyższych regjonach snują się amatorowie estetycznych wrażeń *à vol d'oiseau*, którzy przy tej sposobności mogą się tam ugotować.

Winszuję japońskim „pochodnikom" tak bliskiego sąsiedztwa z gazem!

— No, do widzenia — mówię do pana Władysława—sądzę, że jak na dzisiaj, mam już dosyć kiermaszowych uciech... A ty, zostajesz?

— Spodziewam się! Jeszcze będą żywe obrazy „Sen dziewicy" i „Pożar na stepie". Nie ciekawyś?..

— Nie, dziękuję... Jak dziewice sypiają, to przy odrobince wyobraźni sam sobie przedstawić mogę; przed pożarem zaś, w dodatku na stepie, ostrożność każe zmykać... Bądź zdrów!...

Pomykam ku wejściu, strzeżonemu przez dwa białe gryfy, wznoszące tak groźnie swoje uzbrojone pazurami łapy po nad głowami biednych kiermaszników, jakby każdego z nich schwycić chciały za czuprynę; gdy wtem poważne jakieś indywiduum zastępuje mi drogę.

— Przepraszam pana, tędy się tylko wchodzi.

— A którędyż się wychodzi?

— Naprzeciwko.

— Więc trzeba pod cyrkiem na dole okrążać?

— A tak!

Hm! może to dobry pomysł gwoli porządku, zwłaszcza przy wielkim tłoku, ale dosyć niewygodny, a dzisiaj obawa uduszenia nikomu chyba nie grozi.

Zawracam jednak, gdy wtem—o! bogi!—dolatuje mnie wdzięczny głosik:

— Dobry wieczór panu!

Instynktownie chwytam za kieszeń i podnoszę oczy.

Ach! to piękna panna Marta; jak jej ślicznie za kontuarem założonym różnemi rupieciami (przepraszam) różnemi drobiazgami. Wolałbym jej przecież nie widzieć.

— Co pan woli, notesik czy popielniczkę? — pyta z najrozkoszniejszą minką. (Zkąd ona wie, że ja coś będę wolał?)

Rad nie rad uiszczam daninę, porywam coś zawiniętego w bibułkę i—już mnie nie ma!

Ale wy — idźcie.

H.

Był to wysłaniec jednego z tutejszych ogrodników.

Damy, a nawet i panowie, pomimo wysokiej ceny kwiecia, kupowali takowe i przypinali do... futer.

= Banicja.

Przed trzema miesiącami do jednego z domów przy ulicy Śliskiej, wprowadziła się młoda osoba, świeżo przybyła z Wiednia.

Dama ta, pragnąc starać się o debiuty w operze, po dwanaście godzin na dobę „pracowała" gardłem bez pomocy nauczyciela.

Rozdrażnieni lokatorzy, do których uszu dochodziły niesforne dźwięki i tony, zgłosili się gromadnie do gospodarza z prośbą o przywrócenie spokoju.

Właściciel domu nie mogąc oprzeć się gremjalnemu żądaniu, wymówił śpiewaczce komorne.

Obrażona uległa przemocy, lecz jednocześnie wniosła skargę do sądu pokoju o wynagrodzenie poniesionych strat...

= Kradzieże.

Na Marszałkowskiej pod nrem 30-ym z mieszkania p. A. Grünberga skradziono różne klejnoty wartości 225 rs.—Na Kruczej pod nrem 48-ym p. K. Bussemu skradziono garderobę na sumę 208 rs.—W mieszkaniu p. St. Cieleckiego pod nrem 14-ym na Śliskiej spełniono kradzież rozmaitych przedmiotów wartujących 170 rs.—Na Gęsiej pod nrem 10-ym u p. S. Sodowskiego i na Zielnej pod nrem 9-ym u p. A. Zalewskiego skradziono garderobę i bieliznę. — Wreszcie na Świętojerskiej pod nrem 2-im w mieszkaniu p. Morawskiego ujęto na gorącym uczynku kradzieży Pawła Chodkowskiego, nieraz już za rozmaite kradzieże karanego.

= Rabunek.

Nocy wczorajszej w pobliżu rogatek jerozolimskich dokonany został zuchwały napad na przejeżdżającego Mejera Grünsztejna.

Napastnicy w liczbie kilkunastu przytrzymali wóz i grożąc Grünsztejnowi, poczęli operować mu kieszenie.

Handlarz usiłował stawić opór, został jednak mocno pobity.

W rezultacie zabrano mu portmonetkę, oraz gęsi, które wiózł do Warszawy.

Krzyk Grünsztejna usłyszano na rogatce i kilku policjantów pobiegło w stronę wozu.

Łotrzy jednak zdołali już uciec.

Jednego tylko, który przechodząc przez rów upadł, ujęto. Jest nim Teodor Milenbach.

Towarzyszów rabunku niechciał wydać.

= Ucieczka i podrzucenie.

Nocy onegdajszej z przytułku położniczego na Pradze uciekła przebywająca tam od pewnego czasu Marja C.

Zostawiła ona parotygodniowe dziecko, z widocznym zamiarem podrzucenia.

Niemowlę odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

Pomimo usilnych poszukiwań C. do wczorajszego wieczoru nie została odnalezioną.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym, za wolskiemi rogatkami, Karolina Pędrakowa, żona stolarza, powiesiła się na strychu, lecz w samą porę dostrzeżona, została uratowaną.

Przyczyną rozpaczliwego zamiaru była kłótnia małżeńska.

Co jest charakterystycznem, że małżonkowie dopiero przed dwoma tygodniami zostali zaślubieni.

= Śmierć z zaczadzenia.

Nocy wczorajszej Feliks Biechoński zamieszkały na Pelcowiźnie, skutkiem zawczesnego zasunięcia blachy w piecu, zagorzał.

Rano, gdy wypadek spostrzeżono, B. został uratowany, ale w parę godzin później życie zakończył.

= Pożar w kanale.

W dniu wczorajszym, o godzinie 5-ej rano, ktoś przechodzący Krakowskiem-Przedmieściem w pobliżu Oboźnej, zauważył gęsty dym wydobywający się z otwartego kanału.

Okazało się, że istotnie w kanale z niewiadomej przyczyny wszczął się pożar.

Paliły się maty słomiane, oraz ściany ułożone z desek.

Stróże nocni i robotnicy ogień ugasili.

Prawdopodobnie, ktoś nieostrożnie wrzucił niedopałek papierosa i ztąd powstał pożar.

= Podpalenie.

Nocy wczorajszej na Marszałkowskiej pod nrem 63-im w w stajni, podłożono ogień i zlano słomę obficie naftą.

Dzięki rychłemu ratunkowi, pożar w samym zarodzie ugaszono.

Śledztwo, celem wykrycia podpalacza, zarządzono.

= Teatr w Lublinie.

Nowy teatr w Lublinie, wznoszony według planu budowniczego Kozłowskiego, bliskim już jest wykończenia.

Wszystkie roboty mularskie i ciesielskie wykonano siłami miejscowemi, roboty zaś malarskie i tapicerskie prowadzi p. Teplicki.

Do zupełnego wykończenia pozostaje jeszcze urządzenie sceny.

= Gimnazjum.

W Łodzi otwarte zostanie z przyszłym rokiem szkolnym gimnazjum męskie.

Miasto zapewniło nowej szkole stały coroczny zasiłek pieniężny.

= Litografje.

W Łodzi znajduje się obecnie 13 zakładów litograficznych.

Z ogólnej tej liczby, 2 są polskie, 3 niemieckie i 8 żydowskich.

Pod względem wykończania robót, pierwsze miejsce zajmuje znany oddawna zakład litograficzny p. Dietricha.

= Cyrk.

Do Łodzi zjechał w tych dniach na szereg widowisk cyrk Schmidla.

Widowiska dawane są w drewnianem zabudowaniu, wzniesionem specjalnie dla cyrku.

= Budowa ratusza.

W Kaliszu zamierzono wznieść ratusz na miejscu dawnego odwachu.

Koszta budowy pokryte zostaną z zapasowych funduszów miejskich.

= Nowa fabryka.

W Kielcach w ostatnim czasie została w ruch puszczoną fabryka trypolitu.

Jest to pierwszy zakład tego rodzaju w naszym kraju.

Fabrykę urządzono na wielką skalę, z zastosowaniem ulepszonych aparatów, które są poruszane maszyną parową o sile 60 koni.

= Stare drzewo.

W ogrodzie majątku Beszyno, pod Włocławkiem znajduje się drzewo jałowca, mające 8 stóp wysokości i $3^1/_2$ stopy objętości.

Ze względu na powolny wzrost jałowca, przedstawiającego się u nas w mniejszych lub większych krzakach porastających wydmy piaszczyste, a rzadko jako drzewo pienne, można przypuszczać, pisze *Ogrodnik polski*, iż drzewo to liczy przynajmniej kilka wieków istnienia.

Stwierdza to i ta okoliczność, że najstarsi miejscowi ludzie utrzymują, że w dawniejszych czasach, o ile pamiętają, drzewo to zawsze było uważane jako osobliwość.

ZE ŚWIATA.

✕ **Karol Dembiński**, syn Henryka, jenerała b. wojsk polskich i Heleny z Turków, zmarł w Moedling, licząc lat 62.

✕ **W Przemyślu**, w Galicji, grono miłośników sztuki dramatycznej zamierza utrzymać stały teatr.

✕ **Pokłady soli** odkryto w tych dniach tuż pod Poznaniem przy wierceniu ziemi na roli, należącej do probostwa św. Jana.

✕ **Rodak nasz**, Puszek, zdaje się inżenier, zawiadomił rząd włoski, że budynek parlamentu włoskiego na Montecitorio rysuje się. Wydelegowana komisja rzecz na miejscu sprawdziła, a minister spraw wewnętrznych polecił publiczne złożyć podziękowanie inicjatorowi tej sprawy.

✕ **Don Carlos**, pretendent do tronu hiszpańskiego, bawi obecnie w willi swojej w Viareggio, we Włoszech, z całą swoją rodziną. Z rozkazu Depretisa czuwa policja włoska nad każdym jego krokiem. Wszystkie depesze, wysyłane w świat przez pretendenta, przechodzą cenzurę ministerjum rzymskiego.

✕ **Englisch**, głośny szachista, temi dniami w Wiedniu grał równocześnie 27 partyj szachów, z których 20 wygrał, zaś 5 zostało nierozegranych.

✕ **Nową maszynę do pisania**, patentowaną w Niemczech, wynalazł anglik, Andrews z Glasgowu. Przyrząd ten przewyższa poprzednie prostotą budowy i ma oprócz tego jeszcze tę zaletę, że jest znacznie tańszy od dawniejszych.

✕ **Zasłużona kara.** W Alzacji, w Mulhouse, skazano kupca Nitharda na 18 miesięcy więzienia i zapłacenie 60,000 marek kary, a w razie niemożności na dalsze lat 2 kary za fałszowanie wina. Nithard fabrykował wino z wody, spirytusu, gliceryny, taniny i różnych dodatków.

✕ **Berlin** liczy podług najnowszych danych statystycznych 299,000 rodzin, a 1,298,000 mieszkańców, włącznie z wojskiem, które wynosi 20,515 głów.

✕ **Nieznany** dotąd obraz Rafaela, nową Madonnę z dzieciątkiem Jezus, odkrył w Lozannie prof. Nicolo i wystawił go w Bazylei. Na płótnie znajdują się inicjały nazwiska mistrza urbińskiego wraz z datą r. 1510.

✕ **Niezwykłą ucztę** oglądał Paryż w przeszłym tygodniu. Urządził ją „obywatel" Lisbonne, były komunard, właściciel traktjerni pod nazwą „Taverne du bagno", w której usługują kelnerzy w stroju galerników, z tradycjonalną kulą u nogi. Zrobił on tak dobre interesa na swojej restauracji, że postanowił podziękować publiczności za względy wielką biesiadą. W tym celu zaprosił do siebie 3,000 ubogich, których hojnie ugościł.

✕ **Dziwactwa hulaków paryskich** przekraczają nieraz wszelkie granice. Obecnie mówi cały Paryż o wieczorku, wydanym przez jednego z głośnych malarzów francuskich, któremu zachciało się zadrwić z ceremonji, która zwykle ludzi zasmuca. Zamienił on cały swój dom na wielką kaplicę pogrzebową, obiwszy ściany kirem. W środku wielkiej sali ustawił katafalk, na około którego usadowił kapelę cygańską, ubraną w kostjumy karawaniarzów. Goście tańczyli w takt marszów żałobnych, a potrawy wjechały do pokoju stołowego na karawanie. Mimo tak oryginalnej dekoracji bawiono się wybornie.

✕ **Pożary teatrów** zmniejszyły się w ostatnim roku. W r. 1882-im spłonęło 25 przybytków Melpomeny, w r. 1883-im 22, w r. 1884-ym 10, a w roku bieżącym tylko 8, z których 3 wypadki przypadają na Anglję, 2 na Amerykę północną, 1 na Francję, 1 na Austrję i 1 na Belgję.

✕ **Wyroki chińskie.** Dygnitarze chińscy za nieznaczne wykroczenia dziwnie bywają karani. Niedawno jednego z wyższych wojskowych skazano na odbycie podróży pieszo, która potrwa przynajmniej rok. Innego znów skazano na pełnienie służby gońca pocztowego przez czas 6-iu miesięcy pomiędzy dwiema oddalonemi miejscowościami. Najwyższą karą jest chłosta: sto bambusów uważa się za karę mniejszą, pięćset równa się często karze śmierci. Wyrok śmierci wykonywany bywa przez powieszenie, ścięcie lub zagłodzenie. W ciągu roku ubiegłego skazano czterech zabójców na śmierć głodową. W tym celu wsadzono ich do żelaznej klatki, widocznej z ulicy.

✕ **W Melbourne** na wyższych kursach żeńskich otrzymała niedawno stopień naukowy z filozofji p. Marja Dolores-Przedpełska.

Z sali sądowej.

Kradzież dokumentu urzędowego.

W październiku r. 1882-go u sędziego pokoju 16-o rewiru, sądzoną była sprawa z powództwa Warthaltera przeciwko Dawidowi Szpiro i wspólnie z nim podpisanemu poręczycielowi, Moszkowi Marienbergerowi.

Pozwany Szpiro, stanął osobiście do sprawy i po przyznaniu rewersu na 169 rs., na mocy którego wytoczoną została akcja cywilna, zażądał odroczenia sprawy ze względu na akt rejentalny, który umorzył dług, wyrażony w rewersie, jaki zobowiązał się przedstawić sędziemu.

Po spisaniu odpowiedniego protokółu, sędzia sprawę odroczył, Szpiro zaś zwrócił się do sekretarza tegoż sądu, Sobolewskiego, z prośbą o wydanie mu akt do przejrzenia.

Ponieważ Sobolewski wychodził właśnie na obiad, polecił mu przyjść za dwie godziny, obiecawszy dać akta do przejrzenia.

Około 4-ej po południu w zastępstwie Dawida Szpiro, zjawił się w kancelarji syn jego Szmul i podpisany na rewersie poręczyciel Marienberger. Sobolewskiego jeszcze nie było, zwrócili się więc do pisarza Wróblewskiego i otrzymali żądane akta.

Po przejrzeniu akt, obaj wyszli z kancelarji w towarzystwie Wróblewskiego.

Wróciwszy z obiadu Sobolewski znalazł akta na stole i przeglądając je, zauważył brak protokółu, spisanego na posiedzeniu, oraz części rewersu, na której były podpisy Szpira i Marienbergera.

Widocznem było, że ktoś wyrwał kawałek rewersu, przyczem początkowe litery obu podpisów, a mianowicie „Da" i „Mo" (Dawid S. i Moszek M.) pozostały na rewersie.

Ponieważ tego dnia nikt więcej akt, o których mowa, nie oglądał, pociągnięto Dawida i Szmula Szpirów do odpowiedzialności sądowej.

Na posiedzeniu wczorajszem w II-im wydziale karnym sądu okręgowego, obaj podsądni do winy się nie przyznali.

Świadkowie, w liczbie czterech, potwierdzili wyżej przytoczone okoliczności. I tak: sędzia pokoju Beketow oznajmił, iż po spisaniu protokółu, oddał akta sekretarzowi, a sam wkrótce potem poszedł do domu.

Około piątej przybiegł do niego Sobolewski i oświadczył, że z akt w sprawie Werthaltera skradziony został protokół i część rewersu. Kto mógł popełnić przestępstwo, świadek nie wie, przypuszcza jednak, że popełnił je interesowany w tej sprawie Szpiro.

Sobolewski i Wróblewski twierdzą stanowczo, iż nikt inny akt nie oglądał.

Po przemówieniu oskarżyciela, zabrał głos obrońca Dawida Szpiro, adw. przys. Leszczyński. Obronę swoją opierał on na tem, iż Szpiro, właściciel kilku domów, szynków i sum hypotecznych, nie miał żadnego celu w usuwaniu dokumentu na 169 rs.

Nie można przypuścić nawet, zdaniem obrońcy, żeby człowiek zamożny naraził siebie i syna na surową karę dla stu kilkudziesięciu rubli.

Pogląd ten podzielił i obrońca Szmula Szpiro, adw. przys. Pepłowski, który nadto starał się dowieść, iż rzeczone dokumenty mogły zginąć przypadkowo, zwłaszcza kawałek rewersu, pisanego na zniszczonym papierze i rozlatującego się na części wskutek noszenia w kieszeni.

Sąd uwolnił od odpowiedzialności Dawida Szpiro, Szmula zaś skazał za rozmyślne zniszczenie dokumentu na dwa miesiące więzienia.

W komplecie sądzącym zasiadali: prezes Iwanow, sędzia Skrzetuski i sędzia śledczy Szczuka.

E. W.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Proszek do zębów.

Proszki mineralne, znajdujące się gotowe w handlu, mogą być najlepsze i najgorsze, a jedne czy drugie zawsze pociągają za sobą dość znaczny wydatek. Która z szanownych czytelniczek pragnie się zaopatrzyć w kosmetyk, pod żadnym względem nie szkodzący ani dziąsłom ani emalji, niech zechce trzymać się poniżej zamieszczonego przepisu, a ten ją doprowadzi do zamierzonego celu bardzo tanim kosztem. Zakupić w aptece dziesięć gramów chiny w proszku, z drugiej strony zwęglić na silnym ogniu taką ilość białego chleba, aby otrzymać mniej więcej czterdzieści gramów delikatnego proszku. Pomięszać obydwa proszki, rozetrzeć je jeszcze razem w czystym moździerzu, przesiać przez drobniutkie sitko, a w braku tego ostatniego przez kawałek gęstego tiulu i zsypać do pudełka. Używa się jak zazwyczaj. Przed rannem myciem się natrzeć zęby miękką szczoteczką lub palcem i przepłukać usta zwyczajną letnią wodą. W pięknym świecie paryskim szczoteczki do zębów coraz bardziej wychodzą z mody. Ich miejsce natomiast zajmują miniaturowe gąbeczki, jako delikatniejsze, mniej ścierające emalję i nie drażniące dziąseł. Są one rzeczywiście praktyczniejsze, tylko że wymagają wiele starania około utrzymania ich w nieodzownych warunkach czystości.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Bezimiennie rs. 1.

Na reparację figury Pana Jezusa przed kościołem św. Krzyża.

A. W. z Kutna rs. 2.

Dla najbiedniejszych.

Z. W. rs. 1, T. R. rs. 1; M. H. rs. 1 kop. 15.

— Za znalezioną bransoletkę rs. 1 kop. 50 dla paralityków.

— Z. K. złożył kop. 50 na przytułki nocne.

— Za niepoprawne pijaństwo kucharki przeznacza się rs. 1 kop. 50 na nędzę wyjątkową.

— Od K. Ż. na wpis dla biednych uczniów rs. 1 i dla biednych matek i ich dzieci rs. 1.

— Józefa Z. służąca, przy ulicy Widok № 5, składa za nieposłuszeństwo kop. 15 dla biednych.

— Zebrane od służby rodzajem kary w restauracji hotelu brühlowskiego rs. 8, składa się na najbiedniejszych.

— Składam 20 kop., jako nieprzyjętą wygranę przez Ignacego Schif...., dla najbiedniejszych. *M.* i *S. L.*

— Za łaskawem pośrednictwem redakcji *Kurjera warsz.* na odnowienie statui Pana Jezusa, przed kościołem św. Krzyża, w dniu imienin ś. p. siostry mojej Barbary R., składam rs. 1. *M.*—z Nowo-Mińska.

— Otrzymane w sobotę wieczór 7 słoików przysmaków wiejskich, złożono w naszym kantorze do spieniężenia na biednych.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Gerard **Jankiewicz,** urzędnik komisji emerytalnej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 53, zakończył życie w dniu 11-ym grudnia r. b. Pozostała familja zaprasza kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala św. Ducha w d. 13 grudnia, to jest w niedzielę, o godzinie **12-ej** w południe, na cmentarz powązkowski. —1424—

† Ś. p. Aleksandra **Agafonow,** córka radcy tajnego, po krótkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności w dniu 11-ym grudnia r. b. Pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych na porzeb, odbyć się mający w poniedziałek, to jest dnia 14-go grudnia, o godzinie **2-ej** po południu, z domu przy ulicy Hożej № 46 na cmentarz wolski. —4113

— B. p. Adaś **Rotwand,** syn Juljusza i Marji z Poznańskich małżonków Rotwandów, po ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności dnia 12-go grudnia r. b., przeżywszy miesięcy 9. W głębokim smutku pogrążeni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Orlej № 11, w poniedziałek, to jest dnia 14-go grudnia r. b., o godzinie **12-ej** w południe, na cmentarz wyznania mojżeszowego. —4117—

† Za duszę ś. p. Heleny z Collonna Walewskich **Starzyńskiej,** odbędzie się we wtorek, to jest dnia 15-go grudnia, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele powązkowskim, żałobne nabożeństwo, a następnie przeniesienie zwłok do grobu familijnego, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —4112—

† We wtorek, to jest dnia 15-go b. m., o godzinie **9-ej i pół** zrana, jako w miesięczną oktawę śmierci ś. p. Florjana **Kwasieborskiego,** odprawione zostanie za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, na które nieutuleni w żalu żona i syn z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —4111—

† Dnia 14-go grudnia, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Jana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Kazimierza hrabiego **Nałęcz-Raczyńskiego,** na które rodzice zapraszają znajomych. —4108—

† W poniedziałek, dnia 14 grudnia, jako w dziesiątą rocznicę śmierci ś.p. Stanisława **Ratomskiego,** odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej i pół** zrana. —4092—

† Dnia 15-go grudnia r. b., to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, odprawi się msza święta żałobna w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, jako w dzień imienin ś. p. Franciszka **Korwin-Szymanowskiego,** za spokój jego duszy. —4078—

† W poniedziałek, to jest dnia 14-go grudnia, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej i pół** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Emilji **Janasz,** na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —4103—

† Składamy najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym, a w szczególności W. ks. Rembielińskiemu, tudzież szan. duchowieństwu za odprowadzenie zwłok ś. p. córki naszej Stanisławy, najukochańszego dziecka, na miejsce wiecznego spoczynku. Oby Bóg tę dobroć serc waszych nagrodzić raczył.
1417 —**Antoni i Marja z Grabowskich Kruszewscy.**

† Wszystkim tym, którzy w dniu 10-ym grudnia r. b. oddali ostatnią przysługę mężowi memu ś. p. Janowi **Mejer** i tym, którzy na własnych barkach ponieśli zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, pozostała wdowa z dziećmi składa serdeczne podziękowanie. —4088—

† Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić zwłoki ś. p. Wacława **Ostrowskiego,** na miejsce wiecznego spoczynku, a szczególniej szan. jego kolegom, którzy na swych barkach z kościoła do grobu ponieśli drogie nam zwłoki, składamy serdeczne podziękowanie.—**Rodzice i siostra.**—4098

Z Cesarstwa.

Turcja gromadzi wojska i obecnie, jak twierdzą *Petersburskija wiedomosti,* ma już pod bronią przeszło 230,000 ludzi. Myliłby się jednak ktoby przypuszczał, że gromadząc tak znaczne siły, Porta zamierza użyć ich do uspokajania rumeljotów. Ma je ona na pogotowiu na wypadek mogących wyniknąć zawikłań, albo zamieszek w innych prowincjach i pogodziła się zupełnie z myślą utracenia Rumelji, dając tem dowód wysokiego taktu i rozumu politycznego. Postąpiła ona jak wytrawny gracz, który czując niepowodzenie, umie odstąpić od gry i woli zgodzić się na małą stratę niż ryzykując dalej, ponieść o wiele większą. Nowy dowód taktu dała jeszcze Wysoka Porta, mianując jednego ze swoich delegatów, Gadbana effendiego, komisarzem wakufów w Rumelji i Bułgarji. Urzędowe to stanowisko ułatwia niezmiernie położenie zarówno Gadbana effendiego, jak i księcia Aleksandra. Pierwszy może przebywać w Sofji lub Filipopolu, nie budząc najmniejszego niezadowolenia wśród miejscowej ludności — drugi ma zupełnie usprawiedliwiony powód do znoszenia się z wysłańcem sułtańskim, mającym jawną misję nadzoru nad dobrami duchownemi mahometańskiemi w Bułgarji i Rumelji. Postępowanie takie rządu otomańskiego pozwala przypuszczać, że z jego strony nie zajdą żadne trudności w uregulowaniu kwestji rumelijskiej.

Nowoje wremja w artykule p. t. „Statut organiczny Rumelji Wschodniej" pisze: „Ostatnie wypadki na półwyspie bałkańskim pod wielu względami zmieniły zapatrywania wielkich mocarstw na życzenia ludności południowej Bułgarji, wyrażone w adresie z r. 1884-go. Anglja, jak wiadomo, energicznie stoi w obronie, a nawet intryguje na rzecz zupełnego zjednoczenia obojga Bułgaryj. Ku temu też widocznie skłania się Francja. Rosja, Niemcy i Austrja również doszły do wniosku, o koniecznej potrzebie starannej i radykalnej rewizji statutu Rumelji Wschodniej. Według pogłosek, pochodzących z zupełnie wiarogodnego źródła, zaraz po załatwieniu zatargu między Serbją a Bułgarją, zbierze się w Konstantynopolu międzynarodowa komisja europejska dla zrewidowania statutu organicznego Rumelji Wschodniej, wydanego w r. 1879-ym".

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 12-go grudnia. — Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem poseł hr. Męciński postawił naglący wniosek w sprawie liwerunków dla armji. Już po ostatniej uchwale sejmowej komenda galicyjska kazała sprowadzić mąkę z Węgier. Opinja lekarska o zawartości sporyszu w mące galicyjskiej była lekkomyślną. Męciński przytacza nadużycia kryminalne urzędników intendentury. Rezolucję Męcińskiego sejm uznał za naglącą i przekazał ją komisji dla kultury krajowej. Poseł Merunowicz wniósł projekt zaprowadzenia sądów pokoju.

Wiedeń 12-go grudnia. — Pomimo rozbicia się układów bezpośrednich pomiędzy Serbją i Bułgarją o zawieszenie broni, obydwa rządy postanowiły przez uszanowanie dla woli Europy, nie rozpoczynać kroków wojennych, lecz oczekiwać rezultatów akcji rozjemczej trzech rządów cesarskich. Anglja wpływa również w Sofji w kierunku pojednawczym.

Wiedeń 12-go grudnia.—Międzynarodowa komisja, złożona z ajentów wojskowych przy ambasadach (*attachés*), ma zająć się wytknięciem linji demarkacyjnej pomiędzy pozycjami wojsk serbskich i bułgarskich na czas rokowań o pokój.

Wiedeń 12-go grudnia. — Dekret księcia Aleksandra ogłasza moratorjum w Bułgarji, dopóki nie powrócą stosunki prawidłowe.

Praga czeska 12-go grudnia.—Sejm odesłał do osobnej komisji wniosek Plenera w sprawie podziału powiatów wedle narodowości i zniesienia rozporządzenia językowego. Wniosek zostanie niewątpliwie odrzucony.

Berlin 12-go grudnia.—Książę Bismark postanowił, aby subwencjonowane przez państwo zamorskie parowce pocztowe, w przyszłym roku sposobem próby wpływały do portu w Antwerpji.

Londyn 12-go grudnia. — Wiadomości z Konstantynopola zapewniają, że po niejakiem wahaniu się, sułtan powrócił znowu do polityki bezpośredniego porozumienia się z księciem Aleksandrem. Madjib basza, udający się do Sofji w sprawie zawarcia pokoju pomiędzy Serbją a Bułgarją, ma również traktować z księciem Aleksandrem o unję rumelijską.

Londyn 12-go grudnia.—Nie ulega już wątpliwości, że gabinet lorda Salisburego pozostanie przy władzy do chwili zebrania się parlamentu. Dalsze postanowienia jego zależeć będą od zachowania się whigów i parnellistów. Gabinet posiada kilka głosów większości, licząc razem konserwatystów i irlandczyków. Jest wszelako rzeczą prawdopodobną, że Gladstone zaofiaruje Parnellowi przymierze pod warunkami dla Irlandji tak korzystnemi, iż Parnell przejdzie na stronę liberałów. Wtedy lord Salisbury będzie zmuszony podać się do dymisji. W ogóle zdaje się nadchodzić pora słabych i krótkotrwałych ministerjów.

Konstantynopol 12-go grudnia. — Lebib efendi zaraz po powrocie z Filipopola przyjmowany był przez sułtana na długiem posłuchaniu. Wskutek jego oświadczeń, misja Dżewdeta baszy została stanowczo zaniechaną. Wysyłanie wojsk zarówno na rumelijską, jak na grecką granicę, trwa bez przerwy; pomimo tego w kołach W. Porty panuje przekonanie, że ani do zbrojnej interwencji w Rumelji, ani do wojny z Grecją nie przyjdzie.

(Ajencja północna.)

Wiedeń 12-go grudnia.—Do *Wiener Allgemeine Ztg* telegrafują z Niszu, iż wpływowe koła serbskie uważają obecną sytuację jako ciągle jeszcze niepewną, albowiem zarządzone przez księcia Aleksandra wysunięcie armji bułgarskiej za Pirot, musi doprowadzić do spotkania z wojskami serbskiemi. Sądzą też tutaj, iż z obecnego położenia może sprawę bałkańską wyciągnąć tylko formalny kongres europejski, przystępując do rewizji lub przynajmniej dokładnej korektury traktatu berlińskiego, mianowicie w tym duchu, aby wszystkim plemionom i narodom bałkańskim został zapewniony swobodny rozwój. Od dnia wczorajszego daje się obozującym wojskom we znaki mroźny wiatr północny. Względy humanitarne winny też wpłynąć na przyśpieszenie zawarcia pokoju.

Wiedeń 12-go grudnia.—*Neue freie Presse* dowiaduje się, iż komisja demarkacyjna, która ma być wysłana na bułgarsko-serbski teatr wojny, składać się będzie z pełnomocników wojskowych Niemiec, Rosji i Włoch, wydelegowanych z poselstw tychże mocarstw w Wiedniu, oraz jednego oficera sztabowego austrjackiego.

Wiedeń 12-go grudnia.—Do *Polit. Corresp.* donoszą z Konstantynopola: Rząd grecki oświadczył poufnie W. Porcie, iż prowadzone przezeń uzbrojenia wywołane zostały nietyle wypadkami rumelijskiemi, ile potrzebą zabezpieczenia się przeciw kompromitacji wobec pierwotnych zapędów. Oświadczeniu temu przypisują znaczenie ewentualnego odwrotu Grecji.

Berlin 12-go grudnia.—Sekretarz stanu Bötticher, odpowiadając na interpelację Kościelskiego o nędzy panującej wśród wydalanych z poznańskiego

wschodniego pogranicza państwa, oświadczył, iż nic mu o tem niewiadomo, oraz, że parlament nie jest miejscem odpowiedniem do tego rodzaju skarg, wskutek czego one muszą tutaj ujść uwagi właściwych sfer rządowych, w sprawie tej interesowanych.

Berlin 12-go grudnia.—Potwierdza się wiadomość, iż stosownie do projektu rządu włoskiego, pełnomocnicy wojskowi europejskich poselstw w Wiedniu, udadzą się na serbsko-bułgarski teatr wojny dla wytknięcia niezbędnej do utrzymania rozejmu linji demarkacyjnej.

Berlin 12-go grudnia.—Usposobienie giełdy było dziś silne, a to głównie wskutek wiadomości *Timesa*, iż sprawa bułgarsko-rumelijska zbliżyła się znacznie ku rozwiązaniu.

Belgrad 12-go grudnia. — Ponieważ bezpośrednie układy między Serbją a Bułgarją nie doprowadziły do rezultatu, przeto obydwie strony udały się do mocarstw o pośrednictwo. Ostatnie utarczki, zaszłe pomiędzy serbami a bułgarami, są przypadkowem naruszeniem linji demarkacyjnej.

Sofja 12-go grudnia.—Najświeższy ukaz księcia Aleksandra, mając na względzie, iż bułgarskie sfery handlowe, zaskoczone wybuchem wojny, nie mogą dopełnić punktualnie wszystkich swoich zobowiązań pieniężnych, rozporządza, aby przypadające do zapłaty weksle i inne dokumenta dłużne, nie tracąc swojej mocy, nie były jednakże protestowane aż do przywrócenia normalnych stosunków.

Rzym 12-go grudnia. — Według autentycznych informacyj, alarmujące pogłoski prasy wiedeńskiej o niebezpiecznym stanie zdrowia Ojca św., są bezpodstawne.

Paryż 12-go grudnia.— Według wiarogodnych zapewnień, Freycinet rozesłał do przedstawicieli Francji za granicą depeszę okólnikową, w której przedstawia zachowanie się rządu rzeczypospolitej w obec sprawy bułgarsko-rumelijskiej. Co zaś do spodziewanego załatwienia tej kwestji, minister oświadcza, iż jakkolwiek muszą być uwzględnione niektóre życzenia interesowanych ludów bałkańskich, to jednak zarazem i Turcja musi otrzymać gwarancję zabezpieczenia swego stanowiska.

Petersburg 12-go grudnia. — Zorganizowane przez Towarzystwo czerwonego krzyża oddziały wojenno-sanitarne, wyruszają w dniu dzisiejszym do Serbji i Bułgarji.

Telegramy handlowe.

Berlin 12-go grudnia (po południu).

Usposobienie pod wpływem przekonania o konieczności zakończenia pokojowego wojny serbsko-bułgarskiej—nieco mocniejsze. Ruch żwawszy i chęć do interesów większa. Kursa dążyły ku zwyżce. Wartości spekulacyjne mocniej. Akcje kredytowe podniosły się do 477 m., inne w tym samym stosunku. Wartości bankowe prawie bez zmiany. Kolejowe mocno—kursa ich utrzymały się. Renty obce w ogóle chętnie kupowano, kursa wyższe. Rosyjskie nieco wyżej, również ruble. Żyto w towarze gotowym o 50 f. wyżej, na dostawę bez zmiany.

Berlin 12-go grudnia *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban. ros. w tr. nat.	200.85	Akcje kredytowe .	477.—
Weksle na Warszawę	200.40	Listy zast. ser. I-ej	60.10
Wek. na Peters. krótk.	200.10	Weksle na Lon. krótk.	20.34
Wek. na Peters. dług.	198 70	„ „ „ długot.	20.23
Bil. ban. ros. na dost.	201.—	Żyto z dost. na jesień	129.50
Wschodnia poż. II em.	61.10	Żyto na wiosnę. .	133.50

Zwyżka kursu rubli pokaźniej się dzisiaj przedstawia. Dosięgła ona 75 f. na 100 rs., czyli podniosła kurs tranzakcyj kasowych do 201 m.—czego już dawno na cedule berlińskiej nie notowano. O ile też same przekonania i taż sama dążność utrzyma się do jutra, spodziewać się należy obniżki silnej kursów walut obcych na giełdzie naszej. Notowania piątkowe były: 200.20, 200.25, 473, 129, 132.25.

J. Wł.

Gdańsk 11-go grudnia.

Pszenica	cena najwyższa krajowa .	6.96
„ „	regulacyjna bieżąca .	6.41
„ „	na dostawę wiosenną .	6.77
Żyto	cena najwyższa za polskie . .	4.17
„ „	regulacyjna	4.52
„ „	na dostawę wiosenną . . .	4.55
Jęczmień	browarny	—.—
„	na paszę	—.—
Groch	do jedzenia	—.—
„	na paszę	—.—

Sprawozdanie z targu artykułami żywności.

Dostawa bydła stepowego, jak zwykle w czas postny, mniejsza. Dowieziono 1,468 sztuk—krajowego 163. Pokup nieco mniejszy—rzeźnicy warszawscy zakupili 1,063 sztuk. Ceny wołów dosyć stosunkowo niskie. Za dobre średnie—lepszych bowiem nie było—płacono do 112 rs.—średnie 70 do 90 rs.—gorsze mniej chętnie i nieco taniej kupowano.

Mięsa wołowego 2,677 pudów dostawiono. Ceny ciągle niskie. Za wyborowe mięso płacono 12 do 13 kop., rosołowe 12, a nawet i niżej. Polędwica 20 do 23 i pół kop., a nawet w większych ilościach i taniej.

Funt łoju 13 kop., ozór 70 do 100, cztery nogi 75 do 100 kop., cynadry 20 kop.

Cieląt 650 sztuk — cielęciny 204 pudy. Ceny niskie. Za funt cielęciny od 12 do 15 kop., wedle jakości.

Móżdżek 13—15, cztery nóżki 12—16 kop.

Baranów nie dostawiono wcale—targ ten już zamknięty na zimę. Baraniny 202 pudy. Cena 10—13 i pół kop. za funt, wedle gatunku.

Wieprzów 2,600 sztuk. Pokup dosyć dobry. Ceny nie zmienione. 3.90—4.10 za pud żywej wagi, a na prowincję i w celach wywozu dozwolonemi granicami 600 sztuk kupiono. Wieprzowiny 380 p. Cena 12—16 i pół kop. za funt.

Słonina 15—18, sadło 17. Słonina w sklepach 22—24, rosyjska 16—17.

Wędliny bez zmiany.

Prosiąt dużo i tanie—60—150 k. za sztukę.

Chleb 3 i pół k. za funt prawie ze wszystkich już piekarni. Na targach po 3 k. Razowy 2 k. za funt.

Drób niezbyt drogi. Indory do podpasienia 250—350, indyczki 150—2 rs. Perliczki po 1 rs., kury i koguty 45—75 k., gęsi od 1 rs.—1.80, kaczki 45—75 k. sztuka.

Zwierzyny dosyć, ceny niskie. Sarny 10—15 rs. Zające 70—150 k., kuropatwy 75—100 k.—i t. d. w tym samym stosunku.

Ryby zywe 35—40 i 45 k. Certy 30 k. za funt. Śnięte 15—22 i pół k.

Śledzie 2—7 i pół k., wędzone 3—5 k., sielawy 7 i pół do 20, minogi 2—5 k. sztuka.

Nabiał coraz droższy. Masło bez soli do 45 k., solone 32 k. Śmietana 35—40.

Jaja 140—150 k. Na sztuki po 2 i pół k.

Mąka krajowa 7 i pół k., zagraniczna 8—9, krupczatka 5 i pół—7 k. za funt w detalicznej sprzedaży.

Cukier bardzo tani—najlepszy 13 k. funt.

Rodzynki 12—20, wyborowe do 35 k. Migdały od 30 do 45 k. funt.

Miód 18—30, olej do jedzenia 48—60 k. kwarta.

Grzyby surowe 45—60 k. Solonych i marynowanych dużo i tania.

Orzechy włoskie funt 15, kopa 22 i pół k., tureckie 16 i pół k. funt, laskowe 10, figi 20 k. funt. Daktyle 30 k. za funt.

J. Wł.

Sprawozdanie z handlu cukrem.

Dnia 12-go grudnia 1885 roku.

W tygodniu ubiegłym usposobienie w handlu cukrem było nieco mocniejsze. Odnosi się to przedewszystkiem i głównie do mączki krystalicznej. Ten też produkt obficie jest kupowany na wywóz i wysyłany za granicę.

Wywóz ten zależy wielce od nizkiego poziomu waluty rosyjskiej. Czem bardziej kurs rubli obniżać się będzie, tem zakupy cukru na wywóz lepiej się opłacać będą, a zatem będą znaczniejsze.

Notowano rafinady stosownie do marki:
Hermanów po 282 i pół.
Oryszew po 280.
Leonów po 277 i pół.
Elżbietów po 277 i pół.
Inne marki w tym samym stosunku.
Kostki 277 i pół za kamień 24-funtowy.

Sprzedano nawet nieco większe ilości po tych cenach, o ile się zdaje, do Finlandji.

Mączka 2.32 i pół do 2.40—przy dosyć żywym pokupie płacona była.

J. Wł.

Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

Z targu piątkowego, d. 11-go grudnia, w Gdańsku, p. R. Damme donosi, iż dla pszenicy usposobienie było bardzo słabe i ceny z trudnością się utrzymać zdołały. Krajowa bez zmiany 111 do 148 i 150 m. za 1,000 kilo. Polska transito ordynarna 112 f.—110 m., pstra 120 i 122 f.—122 m. i wyżej, stosownie do gatunku i wagi, aż do 140 m. za tonnę wyborowej. Rosyjska 82 do 129 m. wedle jakości.

Na dostawę na wiosnę od 136 i pół, na jesień do 145 i pół kop.

Żyta dowozy bardzo małe. Polskie transito 118 i 120 f. 77 m.—na dostawę drożej.

Z Królewca pod d. 11-ym grudnia donoszą pp. Goldstern i Löwenherz, iż dowozy zboża rosyjskiego były bardzo nieznaczne i wynosiły zaledwie 39 wagonów.

Pszenica bez zmiany. Biała 116 do 123, pstra 98.75 do 124.75 m. za 1,000 kilo—81 do 102 kop. za pud. Czerwona 119 do 134 f.—116.50—148.25—95 do 121 kop.

Żyto 108 do 120 f.—73.75 do 90 m.—60 do 73 kop. za pud.

Owies biały 72 do 73.

Groch zielony 76, bób 103 kop.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 11-ym grudnia 1885 roku, a nie doręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów.

Z Nowo-Radomska, Paprocki,—z Saind Maude, Bobrowski,—z Kijowa, Chwat,—z Hrubieszowa, Jantzen Steinert,—z Wilna, M. Lipiec,—z Kołek, Maszewicki, — z Radzynia, Lepfisz,—z Radomska, Feinholc, — z Białejcerkwi, Cukierwar,—z Petersburga, Simelmann,—z Mławy, Turawer, — z Kielc, Buszkowicz,—z Wiednia, Hordliczka,—z Wierzbołowa, A. Mierzwiński,—z Manczester, Ar. Glass,—z Nottingham, Motel Ceilon,—z Wilna, Albert Asch, — z Piotrkowa, L. Landoberg,—z Perigieux. Herzberg,—z Moskwy, Maks Kohn,—z Kalisza, Gebethner i Wolff,—z Iwangrodu, Wdowikowski,—z Reczycy, Abram Heller, — z Charkowa, Erywańska 16,—z Kelm, Josel Brande,—z Homla, Gołowcziner —z Mławy, Szakken,—z Odessy, Józef Mrozowski, — z Konina, Antoni Sobański,—z Bendery, Józef Kokeli,—z Kodymy, Michajłowski,—z Kurska, Szymon Horn.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

SZARADA.

(J. D.)

Pierwsze wspak jest w alfabecie,
Drugi w ziemi jak to wiecie;
Cały, powiem wam w sekrecie,
Jest zdradzanym na tym świecie.

Rozwiązanie logogryfu, umieszczonego w numerze 336b.

Historyk Miechowita.

Wyrazy:

1) Mansur.
2) Minerwa.
3) Apelles.
4) Marcjal.
5) Noach.
6) Adagio.
7) Ogrodowa.
8) Paprocki.
9) Zawichost.
10) Antoni Waga.

Dokładne rozwiązanie nadesłali pp. Antoni Teodor Lorentz, Edward Kapeliński i Józef Wł. Flisiński.

TABELA WYGRANYCH

w piątym dniu ciągnienia 5-ej klasy 145-ej Loterji klasycznej

dnia 12-go grudnia 1885 roku.

(Podług tabeli tymczasowej Ch. Keltera.)

Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.
172	200	10000	4,000	16528	400
1714	2,000	10565	1,000	16872	200
2129	200	11047	400	17285	200
3411	1,000	11982	200	20278	200
5517	200	12437	200	21771	200
7379	2,000	13119	200	21882	200
7965	200	15172	400	22411	2,000
8305	1,000	16288	200		

Po Rs. 100 wygrały NN-ra:

184	3144	5606	7125	14622	15982	19090
223	4090	6523	12155	15693	17534	19260
1811	4815	7053	13597	15929	18832	

Po Rs. 80 wygrały NN-ra:

2	2547	4583	7168	9712	11493	13746	15487	17490	19450	21725
4	54	4732	75	13	11536	50	15567	94	93	46
29	60	72	7230	74	68	13844	72	99	19515	81
92	2637	4877	42	9814	89	74	15701	17513	21	21807
114	68	4944	51	27	90	84	3	38	44	61
19	69	63	7367	46	11607	91	49	49	57	21916
62	2704	88	72	9907	33	13927	56	56	68	96
262	41	5065	7418	26	96	99	66	61	79	22028
357	94	90	19	76	11727	14045	15819	96	81	56
458	2856	97	71	90	89	83	36	17613	93	86
533	85	5233	79	10018	11801	86	95	28	19600	88
66	90	5313	7526	22	40	87	15931	17722	36	22104
625	93	65	36	38	43	14100	70	57	69	65
38	2902	70	7649	50	57	26	81	85	19793	22221
56	10	5411	71	53	11900	33	87	88	19821	59
99	32	18	7722	89	31	37	16004	96	43	77
702	61	28	26	90	42	42	58	17823	58	91
86	65	5506	90	91	60	77	65	86	19922	22306
892	3104	29	7813	10129	12053	14200	72	91	23	67
945	8	5600	24	44	88	11	73	18014	60	71
47	31	5	7932	55	12120	50	16109	70	77	90
49	37	5782	34	10255	53	74	41	18129	91	92
66	3212	5811	43	10310	98	14324	16249	18311	97	22405
99	59	5928	54	30	12260	31	94	28	20022	35
1000	69	74	72	64	96	45	16337	46	34	22524
4	86	94	99	98	12339	14433	61	52	78	63
61	89	6035	8015	10431	98	44	90	95	95	77
1148	3352	55	25	36	12414	80	16414	18403	20263	98
70	3448	74	8139	72	26	84	54	73	92	22612
1303	66	6143	8256	10559	85	88	76	96	20311	25
59	73	6213	8359	76	12528	14522	16572	18541	20576	45
72	85	75	8417	10622	67	99	75	48	21634	72
89	3516	6321	20	25	12647	14630	84	59	68	73
92	48	58	45	34	74	31	16603	66	77	98
97	55	6445	46	61	83	48	18	73	85	22700
1561	62	84	67	62	12713	74	52	80	20727	16
1631	80	87	70	88	55	83	16719	18600	74	40
59	88	6511	8552	91	90	84	26	15	83	73
75	3627	38	58	10730	95	14722	95	37	91	81
1715	59	39	8697	82	12830	28	16851	54	20802	22814
33	3720	45	8952	96	12901	14808	89	89	4	22902
75	43	70	77	10858	74	27	16938	18705	8	49
1829	84	95	82	69	13070	46	17032	55	30	67
38	3836	6678	9005	90	13104	55	39	18804	20921	82
63	45	89	13	10958	5	65	44	18934	34	84
1905	97	6797	55	71	13	14935	45	62	74	90
27	3937	6844	56	11026	93	44	87	63	21031	99
48	53	47	9228	68	13329	48	17197	90	70	23021
55	4051	6903	54	74	55	15021	17239	92	21203	99
2932	4151	50	57	11105	93	42	45	19015	37	23117
61	4210	52	9327	11315	13502	59	76	48	76	33
69	23	68	9412	31	33	15138	17323	19101	21321	74
73	4324	85	22	76	51	58	25	9	62	78
2101	60	7018	9516	95	96	15261	26	53	76	93
43	64	26	20	11301	13608	15349	50	65	21400	97
72	87	56	56	19	16	67	86	87	63	23319
2212	4514	84	9609	78	56	15458	17427	19200	21525	35
23	40	87	14	80	86	64	58	22	33	55
2348	52	7101	37	11405	98	69	68	19357	40	72

23412 21 39 40 42 48 52 53

— **Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej ma honor poda**(ć) do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca, to jest od dnia 1 listopada do dnia 1 grudnia 1885 r. dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez siostry miłosierdzia.

Ofiary miesięczne: 1-go listopada: jw. J. P. rs. 100, jw. hr. A. Po. rs. 100, jw. hr. Wła. Bra. rs. 100, jw. hr. Or. Zamojska rs. 50, jw. hr. M. P. rs. 25, G. P. rs. 25, K. P. rs. 25, jw. Jan i Aleks. Goldstandt rs. 55, K. S. rs. 25, Jan Bloch rs. 80, A. Mog. za dwa miesiące rs. 20, w-ny Wernicki rs. 15, w-ny Cze. Biernacki rs. 10.

Ofiary jednorazowe: S. K. rs. 3, w-ny Siewonk rs. 10, w. Stanisław Wołowski rs. 5, K. Z. rs. 45, E. L. rs. 3, 20-go listopada: Władzio rs. 1, L. S. rs. 1, A. Szad. rs. 2, Wanda R. rs. 10, A. W. rs. 1, procent półroczny od sumy w-go Wroczyńskiego z potrąceniem nowego podatku rs. 71 kop. 17, z sum na rachunku przekazowym rs. 200, w-ny Józef Michalski rs. 3, W. L. G. na dwa miesiące rs. 10, X. Stelmaszczyk z przeznaczeniem rs. 18, za duszę ś. p. Karola rs. 10, w-na Marja Zalewska rs. 6, w-ni Juljan i Marja Kosińscy rs. 5, jw. w-na hr. A. Po. rs. 3, bezimiennie rs. 30 kop. 88, z redakcji „Kurjera warszawskiego" rs. 8 kop. 30, z redakcji „Przeglądu katolickiego" rs. 4 kop. 70, z księgarni w-go Orgelbranda rs. 25.

Razem rs. 1081 k. 29.

Biuro wsparło w tym miesiącu 358 rodzin.

— ***Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego*** n-ra 114 i 115 opuściły prasę i zawierają: Kto jest autorem „Marsyljanki", pr. *J. Kleczyńskiego.*—Niczego (wiersz), pr. *M. Gawalewicza.*—Z chłopskiej sfery, obrazek sielski, pr. *T. T. Jeża.*—Kronika krakowska, II, pr. *Wilhelma.*—Kronika paryska, II, pr. *Marję Szeligę.*—„Oto są grzechy mojego żywota", scena z „K.nrada Walenroda".—Kompozycja druk. w Tyg. II, *E. M. Andrjolego.*—Szach i mat, komedja, pr. Józ. Blizińskiego.—Korespondencje „Echa" ze Lwowa II, pr. *Aurelego Urbańskiego.*—Estetyka sceniczna (studjum), pr. *Wlad. Bogusławskiego.*—Przegląd muzyczny.—Losy projektu Matejki.—Piotr Chmielowski *(z portretem)*, pr. *Józ. Kotarbińskiego.*—„Chmielnicki pod Lwowem", obraz Matejki, pr. *W. M.*—„Cyd", nowa opera Masseneta, wystawiona d. 31-go listopada w Wielkiej Operze paryskiej, pr. *G.*—Przegląd dramatyczny, pr. *Interima.*—Galerja sylwetek teatralnych (XI *Justyna Machwicówna*, pr. *Mefista*). (XII *Gabrjela Śnieżko-Zapolska*, pr. *Najadę*).—Z wystawy szkiców, pr. *L.*—Djapazon normalny, pr. *J. Kleczyńskiego.*—Kronika (teatr, muzyka, sztuki plastyczne, rozmaitości).—„Jacobici", nowa szt. Fr. Coopego, przez *m.*— Nowości muzyczne, pr. *J. K.*—***Dodatek nut:*** „Ja wierzę ci", romans do śpiewu Bevignianiego, słowa Wiktora Hugo (z repertuaru Patti).

Prenumerata kwartalna rs. 2, z przesyłką rs. 2 k. 50. Adres Redakcji Senatorska 26. (1426)

— **GAZETA LOSOWAŃ**, jedyny bezstronny i fachowy poradnik w sprawach pieniężnych, niezbędna dla każdego mającego lub chcącego mieć papiery. **Rocznie w Warszawie rs. 1, na prowincji rs. 2.** — Redakcja: Krakowskie-Przedmieście nr 55. (1277)

LECZNICA PIERWSZA.

NIECAŁA 1 (dom hr. Krasińskiego, I-e piętro).

Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (230)

Lecznica ul. Długa nr 21 n.

Przyjmują w niej następujący lekarze:

Od g. $8^1/_2$—$9^1/_2$. Dr **T. Trzciński**, choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 9—10. Dr **Wł. Zawadzki**, choroby wewnętrzne, w niedziele, wtorki, czwartki i soboty.

Od g. 9—10. Dr **Goldflam**, choroby wewnętrzne i nerwowe (elektroterapja), w poniedziałki, środy i piątki.

Od g. 10—11. Dr **D. Landau**, choroby szczęk i zębów.—Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie, codz.

Od g. 10—11. Dr **Kulesza**, choroby wewnętrzne i dzieci, codziennie.

Od g. 12—1. Dr **Mikulski**, choroby weneryczne i skórne, codziennie.

Od g. 12—1. Dr **Bondy**, choroby wewnętrzne i dzieci, codziennie.

Od g. 12—1. Dr **Kępiński**, choroby oczu, codziennie.

Od g. 12—1. Dr **Sztembarth**, choroby kobiet, codziennie.

Od g. 1—2. Dr **Ołtuszewski**, choroby wewnętrzne, a specjalnie płuc, krtani i jamy nosogardzielowej (laryngoskopja), codziennie oprócz środy.

Od g. 1—2. Dr **Szteyner**, choroby chirurgiczne, codziennie prócz niedziel.

Od g. 2—3. Dr **Zweigbaum**, choroby kobiet, w poniedziałki, środy i piątki.

Od g. 2—3. Dr **Biegański**, choroby kobiet, we wtorki, czwartki i soboty.

Od g. 2—3. Dr **Wyszyński**, choroby wewnętrzne, codz.

Od g. 3—4. Dr **Mleczko**, choroby weneryczne i skórne, codziennie.

Od g. 3—4. Dr **Oraczewski**, choroby wewnętrzne i dzieci, codziennie oprócz niedziel.

Opłata za poradę kop. 25. (3766)

Ważne w każdem gospodarstwie domowem

Ekstrakt mięsny CIBILS

użyty z wodą gorącą, daje ***wyborny rosół***, niezbędny do przyprawy wszelkich zup, sosów, sałat, galaret itp. Do nabycia we wszystkich handlach kolonjalnych, **spożywczych i aptecznych.** (1345)

Lecznica

Nowy-Świat nr 57 (wprost Ordynackiego).

Od $8^1/_2$—$9^1/_2$. Choroby weneryczne i skóry codziennie, dr **T. Żera.**

Od 9—10. Choroby wewnętrzne codz., dr **J. Paschalis.**

Od 10—11. Choroby szczęk i zębów codz., dr **Piotrowski.**

Od 11—12. Choroby weneryczne i skórne codz., dr **J. Diehl.**

Od 12—1. Chor. uszów, poniedz. i piątki, dr **Taczanowski.**

Od 12—1. Chor. wewnętrzne, gardła i płuc, codziennie, dr **Malinowski.**

Od 1—2. Chor. weneryczne i skóry, codz., dr **T. Anders.**

Od 1—2. Chor. wewnętrzne, codz., dr **Sadowski.**

Od 2—3. Chor. kobiece, codz., dr **Rogoziński.**

Od 2—3. Chor. chirurgiczne i organów moczopłciowych, poniedziałki, środy, piątki, dr **Zawadzki.**

Od 2—3. Chor. chirurgiczne (zewnętrzne), wtorki, czwartki, soboty i niedziele, dr **Ciechomski.**

Od 3—4. Chor. oczów, codz., prócz niedziel, dr **Mikucki.**

Od 3—4. Chor. wewnętrzne i dzieci, codziennie, dr **Zacharewicz.**

Od 4—5. Chor. weneryczne i skóry, codz., dr **Mazaraki.**

Od 4—5. Chor. wewnętrzne i nerwowe (leczenie elektrycznością), codz., dr **Babiński.**

Opłata za poradę 25 kopiejek. (1124)

— ***Dr Aleksander Fabian*** powrócił z Nałęczowa, Nowogrodzka 16 (od 4—6 p. p.) (3975)

— ***Dowgwiłło, dentysta,*** zamieszkały ***Nowy-Świat nr 2,*** pierwsze piętro od frontu, przyjmuje jak dawniej w gabinecie swym dotkniętych rozmaitemi chorobami: szczęk, dziąseł i zębów, jak również wyjmuje, plombuje i wstawia sztuczne zęby najrozmaitszych systemów według wymagań tegoczesnej nauki. (1396)

— Dentysta ***M. H. Neumark,*** wstawia najlepsze zęby sztuczne po rs. 2. Tłomackie nr 11. (4035

— Dentyści ***B. Gutzman i Olga Scholten,*** Królewska nr 9, 5-ty dom od Krakowskiego-Przedmieścia, najlepsze zęby sztuczne od rs. 2. (3888

4087 ***Dentysta Rackow,*** Bielańska nr 24, róg Długiej. Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 kop. 50, Gwarancja za najlepszy gatunek materyj użytych; leczy, plombuje i reperuje po cenie umiarkowanej.

4116 ***Leokadja Szczepankowska (Akuszerka),*** b. Podstarsza Instytutu Położniczego, powróciła do Warszawy—zastać można od 1 do 3-ej, Chmielna Nr 62, m. 35 (tamże pokoje dla chorych).

— ***Chór amatorski i śpiew solowy,*** Bracka nr 8 nowy.—***K. Danysz.*** (3825)

— ***Wyroby platerowane J. Frageta*** po cenach fabrycznych w wielkim wyborze, Marszałkowska 142, między placem Zielonym a Świętokrzyską. (1107)

— ***Do handli Wł. Nowickiego*** w Warszawie, Marszałkowska Nr 122 i w Lublinie Krakowskie-Przedmieście Nr 193, podczas sezonu zimowego stale nadchodzą delikatne ryby solone i wędzone, jako to: łosoś, siomga i t. p., oraz kawior ziarnisty, prasowany, w najlepszym gatunku i stosunkowo bardzo tanie. (1422)

Świeczki choinkowe

wyłączna sprzedaż w składzie mydła i świec W. Kronenberga, Zelazna brama Nr. 6. (4115)

4094) Najpraktyczniejsze i najwłaściwsze

NA GWIAZDKĘ

Jak w roku zeszłym, tak i w bieżącym Zakład fotograficzny „***Leonard et*** C-o" przygotował pewną liczbę bardzo eleganckich ***Bonów*** (biletów) na fotografje i takowe są do nabycia w księgarni WW. Gebethnera i Wolffa, Krak.-Przed., u W. Bednawskiego, sklep galanteryjny, Miodowa i na miejscu w zakładzie.

Bukiety Makarta

i inne, świeży transport, wielki wybór, po cenach niskich, poleca Skład W. ***Dzisiewskiego, Marszałkowska*** Nr 145, piąty dom od Królewskiej. Poleca także wszelkie przybory na ***Choinkę*** tanio! (4102

D. KURDELSKA i Spł.

róg Trębackiej i Nowo-Senatorskiej, b. krojczyni B. HERSEGO, uczennica M-me Laferiere w Paryżu.

Chcąc zadosyć uczynić coraz liczniejszej klienteli, a zarazem i tegoczesnym wymaganiom, ***powiększyła*** znacznie ***magazyn sukien, okryć i kapeluszy.*** Przyjmuje również z dostarczanych materjałów i uczy kroju. (1099)



MEBLE skromne i ozdobne, tanio nabywać można w Magazynie Piechowskiego i S-ki, **PRZENIESIONYM** na Marszałkowską Nr 114 róg Złotej, w podwórzu. (1278

Dla Uczniów.

Specjalnie w własnej fabryce wyrobiony kort ciemno-szary, nadzwyczaj trwały, poleca fabryczny skład sukna i kortów

A. RUDOWSKIEGO

przy ulicy Marszałkowskiej 151 (dom Dra Jodko), tamże

Wyprzedaż

korcików letnich wysortowanych i resztek dla dzieci, po cenach fabrycznych. (4024)

Polska fabryka pierników

Adama Popławskiego,

egzystująca od r. 1879 przy ulicy Elektoralnej nr 19 (23), wprost szpitala św. Ducha, poleca wyroby swoje Sz. Publiczności. Pp. kupującym za rs. 1 dodaje się za 15 kop. tegoż towaru, a handlującym odstępuje się rabat. (4046)

Fabryka Tabaczna LAMBA w ODESSIE

ma zaszczyt powiadomić Szanowną Publiczność i Pp. handlujących, że ***wyłączną sprzedaż*** wyrobów swojej fabryki, ***powierzyła*** na Królestwo Polskie ***firmie***

Kalinowski i Przepiórkowski

w Warszawie.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mamy zaszczyt polecić uwadze Szanownej Publiczności Świeże gatunki ***Tytoni prawdziwych Tureckich*** pod nazwą „***Salonika***" w cenie ***rs. 2.80, 3.20, 3.60, 4, 5, 6, 8 i 10 rs.*** za funt, mocne, wyżej-średnie, średnie i sułtańskie, oraz ***Papierosy od rs. 1 do 3 za 100*** sztuk w różnem opakowaniu. (1282)

Kalinowski i Przepiórkowski.

ZAMOWIENIA

na karetki kolejowe (żółte), przyjmuje kantor, plac Warecki nr 18. Cena z dworców kolejowych i z kantoru ***rs. 1*** za kurs. ***Telefonu nr 75.*** (3577)

— Do dzisiejszego numeru dla prenumeratorów miejscowych dołącza się „Prospekt farbiarni parowej i pralni chemicznej Ch. Geber (dawniej J. Judlin).

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchodzą		Przychodzą	
	godziny	i minuty		
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 po poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	45 wiecz.	9	20 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	25 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	30 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	5	— po poł.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowo-miejscowy 3 klasy . . .	10	30 rano	8	18 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy . . .	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 3 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	4	53 rano
Nawiślańska do Kowla:				
Osobowy do Lublina	7	15 rano	10	10 wiecz.
Osobowy	7	50 wiecz.	8	30 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą dąbrowską.				
Pocztowy	3	30 po poł.	1	55 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	5	50 po poł.	11	50 rano
Osobowy	9	30 rano	8	21 wiecz
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	2	50 po poł.	2	59 po poł.
Obwodowa z kolei Terespols.				
Osobowy	2	10 po poł.	2	34 po poł

KASZEL

Zapalenie oskrzeli, Katary piersi, Osłabienie piersiowe, Astmę, usuwają szybko i z pewnym skutkiem **Granulki W. Russyana,** które są przyjemnego smaku i stanowią niezawodny środek leczący radykalnie wszelkie **słabości organów oddechowych.** Dwanaście granulek (drobnych kuleczek),—dzieciom zaś 4—6, użytych z rana i wieczorem, wystarczają do pokonania chorób piersiowych w najsilniejszych objawach.

Wyłączna hurtowa i detaliczna sprzedaż Granulek od kaszlu w Laboratorjum aptekarza W. Russyana, ul. hr. Kotzebue 3. Cena pudełka 60 kop., z przesyłką na prowincję, nie mniej 3-ch pudełek rs. 2. 3160

Adres: **Russyan, Warszawa.**

OWCE

W majątku Głosków, jest na sprzedaż 20 krzyżowanych anglo-rambuletów, z tych:

10 roczniaków, 3251
10 trzyletnich,

jakoteż i jeden **Byczek** jedenastomiesięczny, rassy czysto holenderskiej.—Wiadomość na miejscu w Głoskowie przez Piaseczno.

Za lornetkę nagrody rs. 5.

Lornetkę, oprawioną w ciemną perłową massę, zostawiono w sankach w Piątek 11 Grudnia, o godzinie 7-ej wieczorem, jadąc z dworca kolei Petersburskiej do Wielkiego Teatru.—Uprasza się o odniesienie na dworzec kolei Petersburskiej, do mieszkania Naczelnika dystansu Inżeniera Wysockiego. 3255

Poszukuje się

MIESZKANIA

do 1-go Lipca 1886 r., składającego się **z 6 pokojów** z kuchnią i wszelkiemi wygodami, za cenę umiarkowaną, uprasza się o złożenie adresu w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, pod wyrazem **«Lokal.»** 2635R

W dniu 11 b. m. **zgubioną została**

Książeczka emerytalna

na rok 1886, wraz z dowodem na takową, na imię Pauliny Dobrowolskiej. — Łaskawy znalazca oddać raczy na ulicę Hożą pod № 52 (28), mieszkania 11, drugie piętro w oficynie.—**Nagrody rs. 1.** 3250

Farbują się i piorą palta 3234

watowane i na futrze, wszelka garderoba męzka i damska, farbuje się bez prucia, w całości, aksamity z czarnych na bordeaux, bronz, śliwkowo, oraz materje i suknie balowe, farbują się na różne kolory, dobrze wydające się przy świetle wieczornem. Trykoty i Pończochy.—Ul. Bednarska № 15 stary; nowy 21. Fabryka przy ul. Żytniej 10, obok cmentarza kalwińskiego w domu własnym.

Prośby

i wszelkie dokumenta, redaguje biuro Radcy Honorowego Burby.—Świętokrzyzka № 19, **mieszkania 15,** obok poczty. 3245

Dziś w Niedzielę 1/13 Grudnia

Ślizgawka w Łazienkach

WARSZAWSKIEGO

Rzecznego Yacht Klubu,

otwarta od godziny 10 rano do zmierzchu.
Ceny zwyczajne. 3258

Magazyn Bławatny

Wyrobów Krajowych i Zagranicznych

W. Kleczyńskiego,

Krakowskie-Przedmieście

w gmachu Resursy Obywatelskiej,
poleca na **Gwiazdkę** wielki wybór towarów i to po cenach zniżonych; pomiędzy innemi wiele Resztek, z których jedną partję sprzedawać się będzie podług następujących cen:

20 łokci Materjału w kratkę za rs, 2.70
20 łokci Imperial w kratkę, za rs. 3.
20 łokci Krepy gładkiej, za rs. 4 kop. 50.
20 łokci Faconné za rs. 5.
20 łokci Diagonal za rs. 5 kop. 50.
10 łokci Changeant podwójnej szerokości, za rs. 4 kop. 50.
10 łokci Plaidu podwójnej szerokości, za rs. 4.
10 łokci Broché podwójnej szerokości, za rs. 5
10 łokci Tartanu czysto wełnianego, podwójnej szerokości, za rs. 7 kop. 50. 2399r

Przed świętami Bożego Narodzenia magazyn w Niedziele otwarty od godziny 1-ej z południa.

Towarzystwo

Wzajemnej Pomocy Subjektów

Handlowych i Przemysłowych

M. WARSZAWY,

Krakowskie-Przedmieście № 27,

Rekomenduje swoich członków do wszelkiego rodzaju czynności handlowych.

Obecnie wakują prsady:

1 buchaltera, 2 buchalterów korespondentów, 2 wolontarjuszów, kipra, 2 do ekspedycji i 3 zarządzających.

Kandydaci:

18 do czynności ekspedycyjnej w handlach i magazynach i 14 do zajęć w kantorach i biurach.

OWOCE suszone na kompoty

Śliwki czarne, francuzkie, bośniackie, tureckie i serbskie, **Morele, Śliwki Mirabelle: Jabłka** obierane, białe, świeżo sprowadzone w obfitym wyborze, poleca:

Skład Win i Towarów Kolonjalnych

F. KRUPECKIEGO,

LESZNO № 2, wprost Rymarskiej. 2539R

Łamigłówki Kamienne

D-ra Richtera w Rudolstadt,

w wielkim wyborze, od 1 rs. 20 k. otrzymał Skład

JULJANA MÜLLERA,

ulica **Senatorska № 26,** wprost kościoła św. Antoniego (d. Reformatów). 2549R

PRZEDSIĘBIERSTWO

Budowania, konserwacji i upiększania grobów.

Sprzedaż pomników i grobowców.

Przedsiębierstwo zawiadamia osoby interesowane, że na nadchodzący sezon zimowy, podejmuje się tak konserwacji pomników jak i ubierania grobów krzewami i roślinami zimowemi.

Budowa grobów wszelkiej konstrukcji, pomniki i grobowce w wielkim wyborze.

Dla osób życzących sobie tego, wypłata na raty.

Biuro główne przy ulicy Ordynackiej za Instytutem Muzycznym, na wprost stajni Cyrkowej, Kantor na Powązkach w domu № 2, zaraz za rogatkami nad cukiernią. 2148r

Wyprzedaż Powozów używanych

w różnym rodzaju, Karety poczwórne, potrójne, Faetony różnej wielkości, Landa najnowszego fasonu, Kocze poczwórne i z fordeklem, Kab prawie nowy, Chomonta angielskie, Sanki w różnym rodzaju, Sanki amerykańskie, oryginalne, sprowadzone z Nowego-Yorku i t. p. 2990

Królewska Nr **23|19.**

Fabryka powozów Romanowskiego.

SKŁAD WIN

Feliksa Potrzebskiego,

egzystujący od 1835 roku, przy rogu ulic Nowy-Świat i Chmielnej, poleca wina znanej swej dobroci francuzkie, reńskie, hiszpańskie, a szczególniej węgierskie, począwszy od wystałych zieleniaków, aż do bardzo starych wysokich gatunków, a posiadając wielkie zapasy może sprzedawać po znacznie zniżonych cenach.

Przy handlu znajdują się gościnne pokoje, w których zawsze wypić można kieliszek smacznego wina. 3105

Od 20-tu lat istniejąca

Fabryka Cukrów Desserowych, Karmelków i Czekolady

F. ANCZEWSKIEGO,

przy ulicy NIECAŁEJ Nr 4,

poleca się Szanownej Publiczności, z wielkim i gustownym wyborem Cukrów, stosownych do ubierania Drzewek. Cukry Desserowe, Czekoladki, oraz Marcepany Królewieckie, znane ze swej dobroci, są każdego czasu i w wielkim wyborze i ilości.
Soki i Konfitury we wszystkich gatunkach, między innemi i **Sok Żurawinowy.**
Bonbonierki Paryzkie, Wiedeńskie oraz Krajowe, po możliwie umiarkówanych cenach. 2533r

PP. Handlującym odstępuje się rabat.

MAGAZYN BŁAWATNY TOWARÓW TANICH

L. JARZĘBSKIEGO,

ulica Nowy-Świat № 57, naprzeciwko targu Ordynackiego.

Poleca świeże towary, **jak: wełny, flanele, kaszmiry i różne towary,** w zakres **bławatów** wchodzące, **po możliwie umiarkowanych cenach.** 2176R

Główny Skład Wyrobów Fabryki

ŻYRARDÓW

w Warszawie, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 55

i drugi Skład Fabryczny na Tłomackiem Nr 1, róg ulicy Bielańskiej,

polecają jako praktyczne PODARKI

na zbliżającą się „Gwiazdkę."

Płótna wszelkie na bieliznę męzką, damską i pościelową.
Bieliznę stołową na 6, 12, 18 i 24 osób.
Serwety i Serwetki deserowe, jacquard i adamaszkowe, białe i kolorowe.
Serwety i Serwetki canavas do wyszywania, we wszelkich wielkościach, materjał canavas w kolorach, białym, crême i surowym.
Serwety i Serwetki białe, lniane, ze znaczonem deseniem do hatu
Garnitury do herbaty obrus 6 lub 12 serwetkami, z kolorowym brzegiem, wielki wybór deseni nowych fantazyjnych.
Ręczniki w tuzinach i pół tuzinach, jacquard i adamaszkowe.
Ręczniki pojedyńcze z kolorowym wrabianym lub haftowanym brzegiem w najnowszych deseniach.
Chustki płócienne białe i z kolor. wrab. i drukowanym brzegiem.
Chustki płócienne i fularowe, kolor., dla zażywających tabakę.
Chustki batystowe białe, gładkie i z kolorowym brzegiem, wielki wybór najnowszych fantazyjnych deseni.
Chustki jedwabne kolorowe do nosa (pochettes).
Chustki jedwabne białe i kol. na szyję (cachenez) męzkie i damskie.

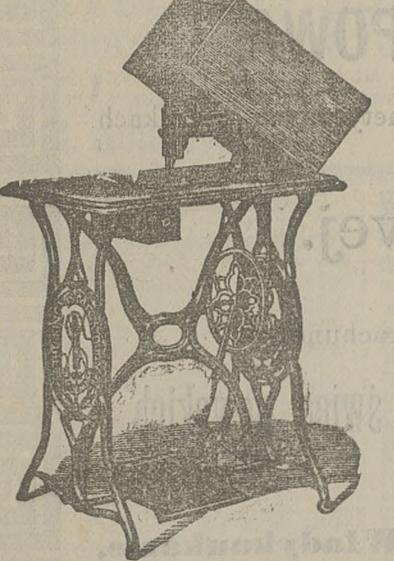
Koszule męzkie, Kalesony, Mankiety i Kołnierzyki, Krawaty, Szpilki do tychże, **Spinki** do koszul.
Koszule damskie dzienne i nocne, **Kaftaniki, Spódnice** perkalowe, batystowe, flanelkowe i jedwabne, od najtańszych począwszy.
Włóczkowe Chustki, Spodnice, Staniki i Kamizelki do polowania. — **Jersey Kaftaniki i Kalesony** bawełniane, wełniane i jedwabne; **Pończochy** bawełniane, wełniane, fil d'Ecosse i jedwabne we wszystkich nowych kolorach, gładkie, ażurowe i w fantazyjnych deseniach. — **Skarpetki i Rękawiczki.**
Kołdry watowe wełniane do spania, dery do podróży.
Kapy na łóżka guipurowe, wafłowe, pikowe, gobelinowe i jedwabne.
Serwety repsowe i gobelinowe, **Chodniki, Dywany** i odpowiednie **Dywaniki** przed łóżka.
Firanki francuzkie, angielskie i saskie, w sztukach i odpasowane, białe i crême **Firanki-story,** vitrâges i antimacassas kolorowe.
Sachettes i porte-cartes paryzkie w wielkim wyborze.

Zarządzający Składem Żyrardowskim

2633 R

L. BUŁAKOWSKI.

Oryginalne Maszyny do szycia Singera



są najbardziej wypróbowanemi i najpowszechniejszemi maszynami do szycia na całym świecie; ich głównemi zaletami jest: prosta konstrukcja, — łatwość poruszania, — wszechstronna zdatność robocza, — wielka trwałość. Oryginalne maszyny do szycia Singera, są nieocenione w gospodarstwie domowem, nieoszacowane w pracy domowej i jako takie stanowią

Najpraktyczniejszy PODARUNEK na GWIAZDKĘ.

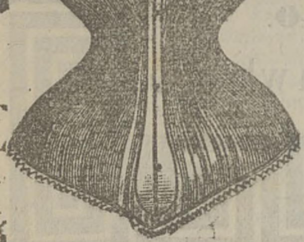


Wzrastający ciągle pokup, zaszczytne odznaczenia na wszystkich Wystawach Powszechnych, najlepiej świadczą o dobroci tych maszyn; 30-letnia egzystencja fabryki, uznane za najlepsze urządzenia mego interesu, we wszystkich większych miastach, stanowią pewną i najzupełniejszą gwarancję.

Najdogodniejsze warunki kupna, tygodniowa spłata, wysoki rabat przy nabywaniu za gotowiznę, udziela się nabywcom.

G. Neidlinger, Wierzbowa Nr 4, Długa róg Miodowej, Twarda Nr 12.

2624R



Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ 2543R

„MARIE".

NIECAŁA № 1, pałac hr. Krasińskiego, 1-e piętro.

Przygotowała na sezon bieżący wielki wybór **gorsetów różnokolorowych, atłasowych i drelichowych i prunelowych** czarnych i ponsowych.

Dla osób cierpiących są leniuszki z gumami i gorsety z przodami sprężynkowemi.—Uczennicom poleca gorsety do prostego trzymania się bardzo dobrego systemu.

OLIWA NICEJSKA,

Octy stołowe i Essencja Octowa Frankfurtska,

znajdują się w znacznych zapasach

w Składach Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA I SYNA,

Plac Teatralny № 464/5, obok kościoła PP. Kanoniczek, | **ulica Marszałkowska № 140,** pomiędzy Świętokrzyzką i pl. Zielonym.

Ceny przystępne. — Towar wyborowy. 2153R

Skład Win i Delikatesów
ALEKSANDRA BOCQUET,
w Hotelu Rzymskim,

zaopatrzony **na Święta** we wszelkie **Wina** tak stołowe jako i deserowe, na garnce i butelki, **Cognaki** kuracyjne, **Kakao** holenderskie i krajowe mielone, bardzo użyteczne do gotowania na poczekaniu. CZEKOLADY.

Restauracja, przy Hotelu i Składzie Win,
w dni **Bożego-Narodzenia!** 2632 R
otwartą będzie.

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Najlepszy i najpraktyczniejszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadając włosom najdalej, po 15 minutach kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy**, jako czysto-roślinny ani zdrowiu ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA { 1 pudełko ekstraktu orzechowego z wielką flaszką, rs. 3 kop.
1 pudełko „ „ z średniei wielk. flaszką, rs. 1 kop. 80

Składy **w Warszawie u Al. Lipinka**, róg Niecałei, **W. Śniechowskiego**, Perfumerja, Nowo-Senatorska 8, **Aleksandra i Marcellego**, plac Teatralny 8, i u **Jana Kalinowskiego**, dawniéj **A. Kocha**, Krak.-Przedm. Nr. 77, Filja ulica Marszałkowska Nr. 135

2784

„IWONICZ."

Zastępstwo nasze odprzedaży znanych przetworów **wody alkaliczno-jodo-bromowe** ze skuteczności w cierpieniach skrofulicznych i układu nerwowego, zapaleniach gruczołów, stawów, okostnej, pruchnienia kości, wypryskach skóry, następstwach kiły itp., jak **ług, sól i muł iwonicki,** posiadają na Król. Polskie, gub. Zachodnie i Ces. Rossyjskie, firmy aptekarskie WW. PP. H. Kucharzewski, D. T. Heinrich i K. Lilpop w Warszawie, oraz S. Milicer w Druskienikach. 2597R

Kowanówko pod Obornikami w W. Ks. Poznańskiem.
D-ra ŻELASKI
ZAKŁAD LECZNICZY
chorób umysłowych i nerwowych,

przyjmuje chorych płci obojej, zapewniając im troskliwą opiekę lekarską wszelkie wygody i rozrywki (odczyty i muzykę) oraz towarzystwo wśród rodziny lekarzy. 2630R

Dr med. Kończyński. Dr med. Winklewski.

Sarpinka Niemiecka

cienka z angielskiej i grubsza z rossyjskiej przędzy bawełnianej, ręcznie tkana, farbowanie trwałe w kolorach: gładkich, w desenie, w paski i w kratki. Kolory i rysunki

Letniego sezonu 1886 roku.

Wyroby w znacznej partji otrzymane będą w bieżącym miesiącu Grudniu.

w Magazynie Domu Handlowego
JANA KUZNIECOWA i Syna,
w Saratowie.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.—Ekspedycja do wszystkich miast Rossji i Królestwa Polskiego.

Próbki wysyłane będą od nadchodzącego miesiąca Stycznia:
Kolekcja cała, za 3 marki poczt. 7-kopiejkowe. — Kolekcja niezupełna, bezpłatnie.

Cennik ogłoszonym zostanie w Styczniu roku 1886. 3231
Adres: **Dom Handlowy Jana Kuźniecowa i Syna w Saratowie.**

Gruntowna Nauka Krojów Sukień Damskich **Rs. 10.**



Panie przyjmują się z mieszkaniem.

Rs. 10. **Krakowskie-Przedmieście № 85**, dom zw. Rezlera. **Rs. 10.**
SPECJALNY ZAKŁAD
Nauki Krojów, Szycia Sukień i Okryć damskich,
oraz Bielizny, jakoteż Modniarstwa, to jest ubierania Kapeluszy, Czepeczków, Żabotów i t. p.

Obznajmiania ze wszystkiemi szczegółami magazynowemi osoby chcące zakładać magazyny i pracownie. Wykładane są nauki sposobem francuzkim, za pomocą tylko jednego centymetru, bez wszelkich blagieryj niemieckich, gmatwanin, linijek krojowych, zbyt drobiazgowych obliczeń zupełnie niepotrzebnych, które tylko naukę krojów wikłają, przedłużają, utrudniają i dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czynią. Nauka krojów sposobem francuzkim wykładaną jest przez kobiety-specjalistki, gdyż w tych przedmiotach tylko kobieta kobietę nauczyć i zrozumieć może; także udzielaną jest nauka i praktyka zdejmowania wymiaru z rycin żurnalów nowo-przybywających, jak upinać suknie lub okrycia, jak układać fałdy i t. p. Po skończonej nauce udzielają się świadectwa formalne.—Właścicielka, główna nauczycielka i autorka wielu wydań krojów sukień damskich.
3078 **A. Gałecka.**

Skład Towarów Bławatnych
E. A. HEURICH,
2 róg Miodowej i Senatorskiej 2,

zaopatrzony na sezon bieżący w wielki wybór Wełn na suknie i pokrycia futer, a także Flaneli, Kortów, Towarów jedwabnych i białych, **po cenach umiarkowanych**, z któremi poleca się Szanownej Publiczności. 2472r

Nauka i wychowanie.

Najlepsza metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła rs. 2 k. 60. Oddzielnie: kurs niższy k. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 2224

Prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzka wykształcona na stałe, lub demi-place.

Lekcje zbiorowe i korepetycje udzielają się w godzinach popołudniowych. Szkoła, Leszno 76. Zakrzewski. 19875

Lekcje tańca. Poszukuje się kilka młodych osób obojga płci, dla dopełnienia kompletu. Krucza 15, m. 5. 19961

Posady i prace.

Młoda osoba, panna, poszukuje miejsca kasjerki, może złożyć kaucję. Wiadomość ulica Karmelicka № 4 (nowy) mieszk. № 4.

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione i do nauki, do pracowni sukien Mazurkiewicz. Długa № 42. 19890

Potrzebni są do fabryki kapeluszy filcowych zdolni: fasonier umiejący curychtowanie (podgatawianie) i curichter (podgatawiacz), na korzystnych warunkach. Reflektanci z odpowiedniemi świadectwami, raczą się zgłosić do kantoru domu handlowego M. Parzelski, Kiersz i S-ka, ulica Orla № 4, od godz. 5 do 8 wieczorem. 19645

Osoba młoda poszukuje miejsca do sklepu bławatnego lub galanteryjnego, może złożyć kaucji 300 rubli. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. H. D. 19878

Młody niemiec (austrjak), z dobrej familji, który pełnił obowiązek przez lat wiele w domach hrabiowskich i książęcych, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje obowiązku lokaja od Nowego Roku, w Warszawie lub też na wyjazd. Przytem mówi dobrze po polsku i jest praktycznym w podróży. Łaskawe oferty proszę składać w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, pod adresem Richard. 2699

Młoda osoba, posiadająca języki: polski, ruski i niemiecki poszukuje miejsca jako kasjerka lub t. p. Wiadomość w kantorze Kurjera pod lit. E. B. 19785

Lektorka czytająca biegle w językach: polskim, francuzkim, niemieckim i angielskim, chciałaby znaleźć zajęcie przez godzinę lub dwie dziennie, przy osobie starszej, lub przychodzącej do zdrowia. Bliższa wiadomość: Żurawia № 21, m. 9, od 12 do 3-ej.

Osoba znająca krawiecczyznę dobrze, szuka miejsca na dni w domu prywatnym. Nowy-Świat № 54, mieszk. 12. 19790

Hafciarki potrzebne zaraz. Marszałkowska 141, skład płótna „Żyrardów." 19929

Osoba młoda, łagodnego charakteru, poszukuje miejsca jako opiekunka przy osobie słabej lub do dzieci, jużto jako zarządzająca domem, albo lektorka. Wiadomość w kantorze Łuczyńskiego, róg Trębackiej i Krak.-Przedm., pod lit. R. G. 19920

Osoba młoda, starannie wychowana, przybyła ze wsi, znająca się praktycznie na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca do zarządu domem na wieś.— Wielka № 33, u pp. Muchowskich. 19934

Subjekt handlowy, poznańczyk, z dobremi rekomendacjami, posiadający kaucję, znający gruntownie język niemiecki, buchalterję, korespondencję handlową, obeznany ze stosunkami, poszukuje posady w interesie kolonjalnym lub tabacznym, inkasenta, ekspedjenta, magazyniera, lub w kantorze. Oferty przyjmuje kantor Kurjera, pod lit. B. B.

Szuka zajęcia osoba przybyła z prowincji, z gwarancją, z wyższej sfery, umiejąca się do każdego zastosować, uczuciowa i serdeczna, wesołego usposobienia, znająca się na gospodarstwie domowem, kroju, umiejąca z macierzyńską troskliwością zająć się dziećmi, osobą chorą lub wiekową. Wiadomość: ulica Wspólna № 15, m. 2. 19927

Panny zdatne do staników, potrzebne zaraz do magazynu Parissot, przy ul. Nowy-Świat № 41. 19946

Potrzebne są panny do staników i spódnic do pracowni Felicji, Marjańska № 6.

Znający dokładnie handlową korespondencję niemiecką, znajdzie zatrudnienie po parę godzin dziennie, obznajmiony przytem w gałęzi technicznej, ma pierwszeństwo. Wiadomość w Biurze pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2754

Kupno i sprzedaż.

Na Gwiazdkę! Dwa sznurki rzymskich pereł oraz dwa kałamarzyki błękitne na marmurowym postumencie, bardzo stosowne podarunki na Gwiazdkę, są do sprzedania bardzo tanio u pani Szwarcer, ulica Szpitalna № 4, mieszkania 8. 2752

Do sprzedania całe urządzenie sklepowe. Ulica Chłodna № 66, stróż wskaże. 19639

„Wschód." Dywany perskie, bucharskie, angielskie, strzyżone i gładkie, wojłokowe, uralskie, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, oraz różne wyroby orjentalne, poleca specjalny skład dywanów, Mazowiecka № 16, w podwórzu. Ceny najniższe. 2256

Meble! Piękne umeblowanie z 6-u pokojów, garnitur czarny i orzechowy, szafy rozbierane rzeźbione, łóżka, ottomana, szafki do bielizny, tremo, lustra, kredens, stół z krzesłami, biuro i firranki, oraz inne meble do sprzedania częściowo bardzo tanio, na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, m. 9, na lewo w oficynie, idąc od rogu Brackiej piąty dom. 19833

Meble. Kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitury eleganckie, szafy rzeźbione, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, ottomana, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, stolik do samowara, kandelabry, firanki, dywany, obrus, lampy, oleodruki.— Chmielna № 22 (nowy 28), od Brackiej 3-ci dom, w bramie na 1-szem piętrze, mieszkania № 3. 19047

Dywany Wschodnie: oryginalne Tureckie Perskie, Bucharskie, Uralskie, Kanaz, Festy, oraz

Dywany angielskie strzyżone, gładkie, fasonowe, łokciowe, wybór wielki! a także

Dywany puszyste á la Smyrna, sprzedaż gotowych i na obstalunki, tamże

Kołdry, serwety, chodniki, dery, kretony fabryki „Zawiercie", „najlepiej kupić" w głównym składzie dywanów Giełżyńskiego Piotra, **Marszałkowska 137. PP.** handlującym rabat. 2681

Szuba lisy jedwabne, cena umiarkowana.— Złota 8, stróż wskaże. 19431

Kupuję złoto, srebro, zegarki złote, płacę najlepiej. Nowy-Świat 61, m. 15. 2648

Garnitur mebli orzechowy, rzeźbiony, do sprzedania. Złota 34, m. 39. 19838

Meble ozdobne z 5-u pokojów, garnitur czarny aksamitny i orzechowy, szafy, szafki z lustrami, szeslong, umeblowanie dębowe z jadalni, biurko damskie i męzkie, łóżka, toaleta, umywalnia, krzesełka fantazyjne, kolumny, do sprzedania tanio. Zielna 11, nowy 19, mieszk. 4 19302

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiad. u stróża.

Najtańsze, najpraktyczniejsze kupno sukien powszednich, wieczorowych, okryć, futer, garniturów futrzanych, bielizny stołowej, pończoch, skarpetek wełnianych i innyc, szalów, ubrań dziecinnych i różnych prezentów na gwiazdkę w sklepie B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 38. 2708

Meble: garnitur czarny rzeźbiony orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy № 35, stróż wskaże. 19953

Meble, kompletne urządzenie z ośmiu pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane rzeźbione, łóżka, toaleta, umywalka, nocne szafeczki, szafki do bielizny ottomana, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, żardinierki, komoda, regulator, żyrandol, firanki, dywany, chodniki, obrusy, lampy, oleodruk, serwis. Marszałkowska № 111, w bramie 1-e piętro. mieszkania 16. 19661

Najtaniej sprzedaje wyroby złote, srebrne i brylantowe Józef Betcher, jubiler, Marszałkowska 65/139. Wybór wielki! 2631

Krzesła, stoły jadalne, kredensy, szafy, wszystko dębowe do sprzedania. Ul. Świętojerska № 24, u stolarza. 19518

Samowar duży, lampy wiszące, obraz duży, oleodruk, filtr, do sprzedania. Hoża 28, mieszkania 23. 19786

Fortepian wiedeński (Betzy) o 7-u oktawach, za rs. 340, oraz inne meble. Ulica Hoża № 6, m. 6, od 11 do 2 po południu.

Z powodu zwinięcia handlu, sprzedaję szafy, bufety i towar. Ulica Szeroka Freta № 14, sklepu № 12, 19762

Futro męzkie nowe z syberyjskich czarnoburych lisów do sprzedania. Marszałkowska № 145, m. 35. 19761

Kocioł rurowy wypróbowany, przy 20 atm. na 26 koni i maszyna parowa o sile 16-u koni, używana lecz w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Śliska № 60, m. 3, rano do 10-tej i po południu od 4 do 6-tej.

Do sprzedania futra, płaszcz duży podbity wyborowemi szopami, nieużywany, szuba damska jedwabna podbita żółtemi wyborowemi lisami z kołnierzem tumakowym mało używana i kołnierz tumakowy duży, szal turecki i pled wełniany za przystępną cenę. Ulica Dzika № 19. Wojskowe więzienie, u maszynisty. 19808

Pianina nowe za bardzo przystępną cenę do sprzedania. Ulica Wielka № 45 nowy, mieszkania 58. 19776

Futro piżmowe z nurkami, dolman (amande) podszyty popielicami, z czarnem szopowem obłożeniem, mało używany, dla osoby wyższego wzrostu, do sprzedania. Wiadomość u stróża. Przejazd № 11. 19802

Fortepiany są do sprzedania i wielki wybór różnych instrumentów muzycznych, cały chór dla kościelnej muzyki. Rekomenduje na kapelmajstrów wojskowych. Ulica Tłomackie № 2, mieszkania 3. 18398

Futro duże szopy, obrazy olejne, szafki z blatami marmurowemi, dwa łóżka orzechowe, do sprzedania. Złota 55, m. 10.

Sprzedają tanio świeży puch, pierze. Ul. Podwal, zajazd Płocki, m. 14. 19812

Fortepian do sprzedania, mało używany, z fabryki Małeckiego, za cenę przystępną. Praga, ulica Targowa № 159/60, dom p. Chojnackiego, stróż wskaże. 19827

Fortepian Hoffera koncertowy, lustra w ramach złoconych i żyrandol bronzowy stary, do sprzedania. Przechodnia 8, m. 15, od 10—12 i od 4—6 po południu. 19834

Meble z 4-ch pokojów, pianino, oraz różne sprzęty do sprzedania. Zielna № 39, mieszkania 9. 19769

Ktoby sobie życzył nabyć jaja rozpłodowe z kur francuzkich które smażą, sztuka kop. 9, smak tego drobiu delikatny. Ulica Wierzbowa № 5, m. № 9. 19087

Tanio. Wyżeł ceter, czteromiesięczny, do sprzedania. Nowy-Świat 7, wiadomość w składzie papieru. 19603

Fortepian nowej konstrukcji, za rs. 230, pozostawiony do sprzedania. Senatorska № 31, u organisty. 19404

Do sprzedania 2 garnitury tumakowe, damskie, zupełnie świeże, w cenie jeden za 18 rs., drugi za 14, rs. Wiad. w sklepie niciarskim W. Werner przy rogu Placu Zamkowego i ulicy Świętojańskiej. 19778

Meble fantazyjne i stylowe, garnitury czarne i orzechowe, pokryte i bez pokrycia, oraz stoliki, żardiniery i kanapa dębowa, z lustrem, w stylu staroniemieckim, bardzo tanio. Chmielna 24. — K. Szymborski.

Do sprzedania: kareta potrójna używana, faetony, bryczki, chomonta angielskie, parokonne i pojedyncze. Świętokrzyzka № 35.

Fortepiany: Kralla rs. 240—400, Małeckiego rs. 340—380, Irmlera (Lipsk) 350.— Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej, Tarnowski. 19621

Futro męzkie i kilka sukien damskich, z których biała kaszmirowa raz użyta, do sprzedania, ceny bardzo przystępne. Szczygla № 3, z podwórza drugie piętro, drzwi pierwsze. 19768

Serwis z porcelany saskiej, malowany w kwiaty, tanio do sprzedania. Złota № 5, mieszkania 3. 19804

Do sprzedania para ogierów ciemno-siwych, rasowych, z atestatami, nagrodzonych medalem na wystawie, doskonale ujeżdżonych w parze i pojedyńczo, z wielkim chodem. Widzieć można w hotelu Saskim u furmana Ludwika. Tamże sprzedaje się para krakowskich chomont z białemi bronzami i para angielskich chomont z czarnemi bronzami. 19873

Kłusak, ogier, maści jasno-szarej, lat $3^1/_2$, wysokości $4^1/_2$ werszki, ze stajni ks. Golicyna, (z atestatem), z przyczyny wyjazdu właściciela do sprzedania. Przejazd, Mostowskie koszary. Spytać stajennego Snietkowa.

Platforma jednokonna, wóz, biurko, podwójne, zdatne do kancelarji, szesłong, lampy, krzesła i różne inne przedmioty do sprzedania. Dobra № 16. 19872

Do sprzedania tanio: algierka opossum męzka., lisy damskie jedwabnym rypsem kryte, garnitur tumakowy. Kuśnierz Herman, Ślepa 8. 19951

Salopa damska białemi lisami podbita, jest do sprzedania. Ulica Złota № 16/28, mieszkania № 7. 19954

Futro popielice syberyną kryte, na osobę szczupłą, do sprzedania. Zielna № 7/11, mieszkania 19. 19949

Mopsy obdarowane dyplomem na W. P. r., tej rasy szczenięta odchowane do sprzedania. Braeka № 6, wiadomość u stróża.

Meble po zwiniętym magazynie pozostałe, różne garnitury, ottomany, szeslongi i inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Nowy-Świat 58 nowy, w bramie, mieszkania 3. 19955

Meble po zwiniętym magazynie, czarne i różne garnitary, szafy, kredensy i różne inne wyprzedaję bardzo! a bardzo! tanio!— Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 1, wprost Kopernika. 19956

Biurko antyk z bronzami do sprzedania.— Można oglądać od 12 do 6-tej, ul. Wspólna № 28, pierwsze piętro. 19933

Do sprzedania szopy zupełnie nowe i garderoba męzka. Wiadomość w kantorze B. Kaetzlera, od 10 rano do 4-tej po południu. Ordynacka 2. 19939

Obrazy, porcelana, bronzy, srebra i sztychy starożytne, i różne antyki do sprzedania tanio. Karmelicka 18 nowy, m. 3, widzieć można z rana do 12 i od 3-ej do 6-ej co dzień. 19938

Do sprzedania: sanie familijne, 2 bryczki i prelotka, kareta potrójna, kocz z fordeklem, wszystko w bardzo dobrym stanie i przystępnej cenie. Ulica Leszno № 40B, wiadomość u stróża. 19925

Sanek 2 pary petersburskich mało używanych, do sprzedania za cenę umiarkowaną. Wiadomość w kantorze najmu powozów firmy „Lubicz i S-ka", Krakowskie-Przedmieście № 44, wprost hotelu Europejskiego.

Za 200 rubli do sprzedania rotonda lisy, kryta aksamitem, kołnierz niebieskie lisy. nowa. Futro męzkie nurki. Nowy-Świat № 68, mieszkania 8. 19919

Do sprzedania futro psy amerykańskie, wyłogi niedźwiadkowe nowe. Wiadomość: Ordynacka № 6, stróż wskaże. 19923

Sanki zupełnie nowe są do sprzedania.— Stare koszary, dom narożny, za Żelazną Bramą, u Turczenka. 19911

Futra: szubę damską lisy, algierkę męzką, szopy, sprzedaję. Twarda 19, mieszk. 16.

Aparaty tkackie, cena z nauką rs. 20, w składzie maszyn do szycia Juljana Berg, Mazowiecka 16. 2751

Interesa handl. i majątk.

Dystrybucja do sprzedania. Wiadomość: Podwale № 29. 19562

Mleczarnia do odstąpienia od Nowego-Roku. Nowy-Świat № 19 nowy, m. 9.

Kawiarnia wraz z restauracją w bazarze, przy ulicy Nowolipie egzystująca, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość na miejscu. 2726

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do odstąpienia. Wiadomość: Długa № 25, m. 3, w Eldorado. 19511

Zdolny zakrojczyk, który samodzielnie jest w stanie prowadzić zakład krawiecki i mogący dać gwarancję pewnej egzystencji, poszukuje wspólnika z kapitałem od 2—3 tysięcy rubli. Oferty można składać w kantorze Kurjera pod lit. L. B. 19831

Skład węgli do odstąpienia, przy ulicy Śliskiej № 20. 19839

Magle do sprzedania w każdym czasie.— Ulica Żelazna № 16. 19817

Kolonja jest do wydzierżawienia, wiorsta jedna za rogatką Belwederską. Wiadom. ulica Chłodna № 23, w restauracji. 19792

Ważne na czasie! Dla pp. utrzymujących sklepy wiktuałów z dystrybucją, piekarzy lub emerytów! którzy mają zamiar osiedlić się we wsi kościelnej, gdzie się znajduje sąd i gmina; raczą się zgłosić po informacje pod № 399 ulica Brukowa na Pradze, stróż wskaże. 19780

Magle do sprzedania w dobrym stanie. — Ulica Złota № 24 nowy. 19813

Willa, 5 mil od Warszawy, 3 wiorsty od stacji Tłuszcz odległa, do sprzedania; przytem można nabyć 6 włók nowin, uprawionych i obsianych. W tem las i włóka łąki. Wiadomość w kancelarji notarjusza Dziewulskiego. 19519

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat 12.

Rs. 6,000 poszukuje się zaraz na proc. umiarkowany, na 1-szy numer po Towarzystwie domu, na ulicy Marszałkowskiej, w środku miasta. Dług Tow. 36 tys. Ulica Szkolna № 7, m. 4, rano do 9, w południe od 12—2 i po godzinie 5-ej wieczorem.

Majątek tanio do sprzedania, 15 włók dobra gleba, las, stawy zarybione. 4 mile od kolei; przy kopaniu studni, znaleziono tam duże okazy bursztynu, dalszych poszukiwań dla braku pieniękzy zaniechano. Bliższych objaśnień udziela p. G. Norman w Kawenczynku, przez Rudę Guz. i Mszczonów, który się zajmuje eksportem zboża, rzepaku i t. d. za granicę, płaci dobre ceny. 19682

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Na pryncypalnej ulicy sklep jest do odstąpienia, z urządzeniem i towarem lub bez. Wiadomość w sklepie tabacznym J. Kapłanowskiego, przy ulicy Senatorskiej № 10 nowy. 2724

Do sprzedania stajnia drewniana z wozownią, za nizką cenę. Wiadomość na miejscu u rządcy, Twarda 47. 19948

Bufet z garkuchnią, przy restauracji jest do wydzierżawienia od 1 Stycznia r. p. Wiadomość na miejscu, Plac Grzybowski № 2.

Sklep wiktuałów do sprzedania, za przystępną cenę. Ulica Gęsia № 75 nowy.

Sklep z mieszkaniem jest do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w dystrybucji. Bednarska 31 nowy.

W bardzo dobrym i handlowym punkcie, jest do odstąpienia sklep wiktuałów, albo w celu rozwinięcia tegoż i przemiany na handel produktów spożywczych, poszukuję współki z kapitałem rs. 1,000 do 1,500. Wiadomość u p. Kalicińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 21. 19924

Lokale.

Lodownia jest do wynajęcia. Wiadomość w restauracji w hotelu Saskim. 19908

2 pokoje kawalerskie, 1-e piętro, front, za 12 rubli miesięcznie z góry, zaraz lub od Nowego-Roku do najęcia. Marjensztadt 4, nad Wisłą. 19746

Pokój z kuchnią i alkową, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, z alkową lub bez, do wynajęcia od 1 Stycznia lub wcześniej. Ulica Śliska № 18. 19339

Dla dorożkarza stajnia, wozownia, mieszkanie, tanio. Ulica Fabryczna, dom hr. Ronikiera. 2700

Zielna 11/19, mieszkania 2. do odnajęcia zaraz lub od 1-go Stycznia, z powodu wyjazdu 3 pokoje i kuchnia. 19333

Do wynajęcia od 1 Stycznia 2 sklepy: jeden z oknem wystawowem i gazem, z pokojem i kuchnią za 350 rs. rocznie, (obecnie jest skład wódek). Pokoje kawalerskie po 5 rs. miesięcznie, 2 suteryny zdatne na warsztat. Pańska № 94 nowy. 19845

Jest do odnajęcia zaraz lokal na parterze, wygodnie i z komfortem umeblowany, z dwoma wejściami, złożony z 6-u pokojów, kuchni, śpiżarni, etc. Wiadomość na miejscu od godziny 10 do 12 w południe każdodziennie. Ulica Szkolna № 4 nowy, m. 2. 19822

Lokal potrzebny od Nowego-Roku lub Wielkiejnocy, przy ulicy Leszno, między Solną i Żelazną, składający się z 5-u pokojów, przedpokoju i kuchni, na 1-em piętrze od frontu. Wiad. Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszk. 20. 19818

Zaraz do wynajęcia dwa pokoje z meblami, na dole, osobne wejście, na żądanie obiady. Wspólna № 6, m. 3. 19913

2 pokoje, przedpokój, kuchnia do wynajęcia zaraz. Krucza 9. 19935

2 pokoje z kuchnią, o 3-ch oknach, od frontu, na 2-m piętrze, dogodne na oficerską kwaterę, lub dla przyjezdnych osób, do wynajęcia w każdym czasie, za 18 rubli miesięcznie. Ulica Świętojańska № 3/26, pierwszy od Placu Zamkowego. 19931

Do wynajęcia trzy pokoje, z kuchnią, oddzielnem wejściem, przy ulicy Chłodnej, pod № 19. 19930

Do wynajęcia w każdym czasie pokój, ze wspólnym przedpokojem, meblami, samowarem, usługą. Wiadomość: Złota 3, mieszkania 11. 19944

Od 1-go Stycznia 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ze zlewem, wodociągiem i skrytką, za 285 rs. rocznie. Nowogrodzka № 1, stróż wskaże. 19952

Salon umeblowany, z przedpokojem, oddzielnem wejściem frontowem, do wynajęcia. Bracka № 6, m. 17. 19958

Doniesienia rozmaite.

Zabawki gumowe, wyroby galanteryjno-skórzane. poleca Breymeyer, Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 19575

Tanio! przyjmuję wszelką krawiecczyznę, suknie, szuby i dziecinne. Wilcza 6, m. 8.

Przyjmuję zamówienia na wieczorki, bale, wesela. Elektoralna 14, m. 17. 19529

Skład wędlin, Mazowiecka № 14. Po odrestaurowaniu lokalu, wydają się śniadania: kiełbasa z kapustą $12^1/_2$ kop., kotlet z jarzynką 15 kop., bigos westfalski 10 kop. Pasztet i roladę z prosięcia zawsze dostać można. Z czem się polecam szanownej Publiczności. 19685

Powieści różne nowsze, oraz książki dla dzieci po cenie zniżonej, są do nabycia w księgarni A. Roseuwejna, Mazowiecka 2.

Fijałkowska Sabina ma honor zawiadomić, że niezależnie od gotowej żałoby przyjmuje do roboty wszelkie suknie, okrycia i kapelusze z powierzonych materjałów i takowe wykonywa ze znaną dokładnością, gustem i elegancją. Krakowskie-Przedmieście, Resursa Obywatelska. 2640

Suknie przyjmuję do roboty od rs. 1, szuby i palta od rs. 1 kop. 50. Marszałkowska 78, m. 14. 19814

Pogrzebowy zakład; skład trumien metalowych i pół-metalowych. Gotowe ubiory żałobne i pogrzebowe. Krakowskie-Przedmieście, resursa obywatelska. 2755

Obiady prywatne. Chmielna 47, mieszk. 12, prawa oficyna. 19941

Warszawska pralnia bielizny, Nowy-Świat № 4, przyjmuje bieliznę wszelkiego rodzaju, oraz firanki, po cenach przystępnych, tak w kantorze głównym, jako też i w filjach, a mianowicie: 1) Elektoralna № 45; 2) Marszałkowska № 46 (132); 3) Plac Warecki № 16; 4) Wielka № 13 (45). 2753

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że pralnia pod firmą „Konkurencja", z dniem 3 Grudnia r. b., przeszła na własność p. Emilji Dobrowolskiej, a zatem wszelkie pretensje, jakie mogłyby powstać, bezwarunkowo do mnie odnosić się nie mogą. Ludwika Podbielska. 19918

Akuszerka przyjmuje osoby na kurację i odbycie słabości, z umieszczeniem dziecka. Dyskrecja zapewnia się. Bednarska 24. 19945

Akuszerka M. R. przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Pańska 25, wprost Marjańskiej. 2738

Mamka młoda ze świeżym i zdrowym pokarmem jest do umieszczenia. Ulica Fabryczna № 3 nowy, mieszkania 38, trzecie piętro. 19917

Mamka młoda ze świeżym i obfitym pokarmem, przybyła z prowincji. Ulica Chmielna № 76, m. 52. 19922

W Poniedziałek zginął młody wyżeł w białe i ciemno-szare łaty, kto raczy go odprowadzić do apteki na rogu Nowego-Światu i Ordynackiej, lub wskaże gdzie go odebrać można, otrzyma nagrody rs. 3.

We Wtorek 8 Grudnia, w kościele Św. Krzyża, zgubioną została książka do nabożeństwa „Westchnienie do Boga." Łaskawy znalazca raczy ją odnieść do zakrystji Św. Krzyża, gdzie otrzyma nagrody rs. 2.— Rzecz pamiątkowa, dla właściciela droga.

Dnia 10-go b. m., zginęła 6-miesięczna suczka z rasy mopsów, z obrożą i kłódeczką na szyi. Łaskawy znalazca raczy ją odprowadzić na ulicę Nowolipie № 8, m. 20, za nagrodą. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 19910

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 1 (13) Декабря 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.